Nr. 337 Środa, dnia 10 grudnia 1930 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

PRENUMERATA:
W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy.
Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA:
W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

Ogłoszenia firm zamiejscowych 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu opłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15. Telefony: Redakcja 181-06, Administracja 163-66.

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 6—7 wiecz. Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

OTWARCIE SEJMU i SENATU

odbyło się wczoraj z powagą i godnością

po usunięciu przez straż marszałkowską 3 demonstrujących komunistów

P. P. S. i Str. Chłopskie nie były obecne przy odczytywaniu orędzia

Dr. Świtalski — marszałkiem Sejmu, Raczkiewicz — marszałkiem Senatu

Dziś nastąpi wybór wicemarszałków Sejmu, jutro — wicemarszałków Senatu

Przed posiedzeniem

Nasz korespondent telefonuje z Warszawy:

Wczoraj jako w dniu otwarcia Sejmu gmach przy ul. Wiejskiej od kilku miesięcy pusty i osamotniony, ożywił się i rozbrzmiał gwarem.

Zarówno przed gmachem jak i w kuluarach Sejmu dawno niewidziane ożywienie.

Posłowie zjeżdżają się gromadnie na pierwsze posiedzenie Sejmu.

Uwagę zwrócił przyjazd chorego od dłuższego czasu na serce byłego prezesa stronnictwa chłopskiego p. Jana Dąbskiego, który przyjechał do Sejmu w towarzystwie osławionego quasi dziennikarza, oskarżonego o podsłuchiwanie rozmów państwowych, Jana Seinfelda...

Co ciekawsi zaglądają na salę obrad plenarnych, przygotowują sobie miejsca i omawiają sąsiedztwo najbliższe.

Woźni przygotowują na podjum marszałkowskiem papiery.

Wszędzie zauważyć się dają ostatnie pociągnięcia przed generalnem wystąpieniem.

Przygotowania klubów

Ostatnie przygotowania przed zebraniem się Sejmu czynią również kluby poselskie.

Od godz. 10-ej rano obradowały ugrupowania chłopskie.

Omawiano kwestję obecności lub nieobecności na sali podczas odczytywania orędzia P. Prezydenta Rzplitej otwierającego Sejm.

Socjaliści, uzależnili swą decyzję w tej sprawie od uchwał Stronnictwa Włościańskiego.

To samo N.P.R.-prawica.

Co do Chrześcijańskiej Demokracji, która również odbyła swoje posiedzenie, to tam przedewszystkiem toczyły się rozprawy nad tem, czy utworzyć w Sejmie jeden klub chadecji, czy też dwa odrębne: chadeków śląskich Korfanty i chadeków z innych stron państwa, którymby przewodniczył b. premjer Ponikowski, czy też utworzyć jedną organizację chrześcijańską demokrację.

W rezultacie narad klub Ch. D. wybrał prezesem reprezentacji sejmowej i senackiej pos. Wojciecha Korfantego, przebywającego w więzieniu mokotowskiem. Prezesem klubu sejmowego wybrano b. premjera Antoniego Ponikowskiego, wiceprezesami wybrano pp. Bitnera i Bryję.

O godz. 11-ej rano rozpoczął obrady Blok Współpracy z Rządem, który wystawił, jak wiadomo, poza kandydaturą marszałka, dr. Świtalskiego, trzy kandydatury wicemarszałków, mianowicie dr. Karola Polakiewicza, Jana Piłsudskiego i Stanisława Cara.

Sprawa przewodnictwa

w czasie otwarcia Sejmu oraz Senatu

O godz. 10-ej rano z kancelarji P. Prezydenta Rzplitej nadeszło do Sejmu zawiadomienie, iż P. Prezydent wzywa na Zamek posła M. Malinowskiego (Wyzw.) i senatora Thulie (Ch. D.).

Od obu tych panów P. Prezydent miał odebrać ślubowanie i wyznaczyć p. M. Malinowskiego na chwilowego przewodniczącego Sejmu i p. Thulie do takiej samej funkcji w Senacie.

O godz. 11-ej i pół powrócił z Zamku poseł Maksymiljan Malinowski i oświadczył, że przewodnictwa przy otwarciu Sejmu nie przyjmuje.

Poseł Andrzej Lubomirski wezwany został o godz. 11 i pół na Zamek i złożył na ręce P. Prezydenta Rzeczypospolitej ślubowanie poselskie. W ten sposób p. Lubomirskiemu Prezydent Rzplitej powierzył przewodnictwo w czasie otwarcia Sejmu.

* * *

Jak się dowiadujemy, od pana Malinowskiego zażądano z pewnych stron, aby przed udaniem się na Zamek złożył zobowiązanie, iż w razie jakichkolwiek zamieszek na sali podczas otwarcia Sejmu, będzie usuwał z sali awanturniczych posłów.

P. Malinowski tego zobowiązania dać nie chciał tem samem zrzekł się proponowanego mu przewodniczenia na otwarciu Sejmu...

Otwarcie posiedzenia

Rozlegają się w kuluarach pierwsze dzwonki, zwołujące na posiedzenie. Klub Bloku Bezpartyjnego gremjalnie wchodzi na salę obrad.

Prawe skrzydło zajęła endecja w komplecie. Małą lukę powstałą między klubem endecji a Blokiem Bezpartyjnym zajęły kluby mniejszości narodowych, z których obecni byli tylko Niemcy i Żydzi.

Dalej olbrzymią ilość miejsc zajął klub Bloku Bezpartyjnego.

Ławy P.P.S. C.K.W., Stronnictwa Chłopskiego i Wyzwolenia są puste. Komuniści usadowili się jak zwykle z tyłu na lewem skrzydle.

W loży dyplomatycznej na pierwszych miejscach zauważyliśmy p. Marszałkową Piłsudską w towarzystwie p. ministrowej Prystorowej, obok siedział ambasador Francji p. Laroche, dalej szereg innych ambasadorów i posłów akredytowanych w Warszawie.

Rząd zajął wszystkie miejsca w loży rządowej. Nieobecny był tylko Marszałek Piłsudski.

Loża dziennikarska szczelnie zapełniona. Również na galerji dla publiczności panuje tłok.

O godz. 12 m. 10 wchodzi na trybunę marszałkowską p. premjer Sławek. Na sali zapanowała skupiona cisza.

Demonstracja komunistów

Premjer Sławek mówi: „W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej"...

W tej chwili na ławach komunistycznych trzech posłów: odzywają się okrzyki demonstracyjne.

P. premjer Sławek: proszę się uspokoić!

Posłowie z „Bloku Bezpartyjnego" powstają z miejsc. Rozlegają się oklaski.

Tymczasem trzej komuniści pragnęli dalej demonstrować. Na salę wkroczyła wówczas straż marszałkowska i usunęła awanturników, poczem p. premjer Sławek odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Orędzie Pana Prezydenta

„Siła i rozwój państwa gruntują się na powadze i mocy dobrych praw, rządzących jego życiem. Z pośród wielu koniecznych prac, których nowowybrane Sejm i Senat będą musiały dokonać, wysuwa się na czoło naprawa konstytucji. Konstytucja, dotychczas w Polsce obowiązująca, opracowywana była w zgiełku wojny zewnętrznej i wśród głębokich wewnętrznych rozbieżności. Nie była ona niezależnym dorobkiem własnego doświadczenia, własnej myśli i nie okazała się dziełem dobrze dającem państwu warunków dla rozwoju jego siły. Otwierając Sejm poprzedni, wskazywałem na jego zadanie położenia nowych podstaw prawnych, ustalających harmonijne współdziałanie władz państwa. Kiedy przyszło do wniosku, że nie potrafię za pomocą poprzedniego Sejmu potrzebnej dla państwa naprawy dokonać, zdecydowałem się rozwiązać Sejm i Senat i odwołać się do opinji narodu. Wybory wprowadziły do Sejmu i Senatu przedstawicielstwo w składzie znacznie zmienionym. Pozwala mi to mieć nadzieję, że nowy Sejm i Senat przystąpią z całą dobrą wolą do wszystkich stojących przed nimi zadań, a w pierwszym rzędzie podejmą wielką pracę nad naprawą zasadniczych praw, rządzących Rzeczypospolitą.

Z wiarą, że Sejm będzie się kierował w swej pracy wyłącznie dobrem państwa jako całości, troską o jego rozwój i siłę, otwieram Sejm Rzeczypospolitej.

Podpisany: Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki.

Wybór marszałka

Następnie prezes Rady Ministrów Walery Sławek w imieniu P. Prezydenta ogłosił Sejm za otwarty.

Na salę wchodzą gremjalnie posłowie P.P.S., Wyzwolenia i Str. Chłopskiego, którzy demonstracyjnie byli nieobecni w czasie odczytywania orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Porządek dzienny, ustanowiony przez P. Prezydenta obejmuje ślubowanie poselskie i wybór marszałka.

Pos. Andrzej Lubomirski, obejmujące przewodnictwo, powołując na sekretarzy dwu najmłodszych posłów, Konstantego Paca i Zbigniewa Stypułkowskiego. Zkolei obaj sekretarze złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego, poczem sekretarz Pac odczytywał nazwiska posłów i wywoływani składali ślubowanie.

Po ukończeniu ślubowania przewodniczący pos. Lubomirski zarządził wybór marszałka przez głosowanie kartkami.

Po dokonaniem obliczeniu głosów przewodniczący pos. Lubomirski ogłosił następujący wynik głosowania: głosowało 407 posłów, ważnych głosów oddano 300, absolutna większość wymagana dla wyboru marszałka wynosi 151. Otrzymali głosów: poseł Kazimierz Świtalski 238, poseł Aleksander Zwierzyński (Klub Narodowy) 62. Wobec tego marszałkiem Sejmu obrany został poseł Kazimierz Świtalski.

Marszałek Świtalski, obejmując przewodnictwo wygłosił przemówienie:

Przemówienie dr. Świtalskiego

Wysoka Izbo! Poza zaufaniem, którem mnie Panowie obdarzyliście drugim ważnym warunkiem, który może uczynić zadanie moje użytecznem, będzie zaufanie ze strony Panów jaknajdalej idącej pomocy w usprawnieniu pracy Sejmu. Zdrowa opinja publiczna nie żąda od nas bynajmy czynili z tej Izby arenę dla sensacyjnych

(DOKONCZENIE NA STR. 2-ej)

Otwarcie Sejmu i Senatu (Dokończenie)

widowisk i demonstracyj, bezpłodnych dawniej, a dzisiaj tembardziej. — szerokie warstwy społeczeństwa łączą z Izbą wprost przeciwne nadzieje. Żądają one od nas spokojnej i twórczej pracy.

Pierwszem naszem zadaniem będzie danie Państwu budżetu na rok przyszły.

Trzecim i ostatnim warunkiem sprawowania mego urzędu z pożytkiem, będzie ułożenie harmonijnego współżycia i normalnej współpracy Rządu i czynnika parlamentarnego.

Ostatnie wybory stworzyły naturalną polityczną podstawę, na której ten należyty stosunek zostanie ugruntowany.

Zanim przez uchwalenie innych zasad Konstytucji nie stworzymy norm prawnych, regulujących inaczej stosunek władz ustawodawczych do Rządu — będę starał się ze swej strony w granicach istniejącego prawa, drogą praktyki życia codziennego, żłobić nowe formy pracy państwowej obu czynników.

Powodując się tendencją jaknajściślejszego współdziałania władzy wykonawczej, oświadczam, że z prerogatyw, danych Marszałkowi Sejmu w art. 21 Konstytucji, w zasadzie korzystać nie mam zamiaru.

Nie będę uciekał się do prawa, które pozwala mi niezwłocznie zwalniać posła, przytrzymanego przez władzę na gorącym uczynku zbrodni pospolitej. Nie sądzę bowiem, bym mógł przestępstwo, zaszłe poza terenem Sejmu, osądzać lepiej, niż władze sądowe i bym mógł od nich trafniej oceniać, jakiego środka zapobiegawczego zastosowanie jest w danym wypadku konieczne.

Będę chciał zawsze w każdych okolicznościach ustalać porządek dzienny posiedzeń plenarnych Sejmu po poprzedniem porozumieniu się z szefem Rządu. Nie sądzę, by w ten sposób samodzielność tej Izby mogła być w czemkolwiek na szkodę narażoną.

Nie wierzę, by system zaskakiwania gabinetu coraz to innemi niespodziankami mógł być praktycznym i przyczyniał się do wydajności pracy zarówno Rządu jak i Sejmu.

Wreszcie ułożyłem mój stosunek do Głowy Państwa na zasadach, o których — jestem zobowiązany powiadomić tę Wysoką Izbę.

Po dokonanym przez Panów wyborze Marszałka Sejmu czułem obowiązek postawienia Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej pytania, czy uważa On objęcie przezemnie tego stanowiska za prowadzące do ułożenia się stosunków między Rządem, a Sejmem na zasadach ścisłej współpracy.

Dopiero po otrzymaniu od Pana Prezydenta twierdzącej odpowiedzi na postanowione przezemnie pytanie mogłem oświadczyć, że zaszczytny dla mnie wybór Panów przyjmuję. (Oklaski na ławach B. B.)

Złożyłem Głowie Państwa następujące oświadczenie: Gdyby kiedykolwiek w przyszłości Pan Prezydent doszedł do przekonania, że moja osoba stanowi przeszkodę w harmonijnem współdziałaniu Rządu i Sejmu, będzie to dla mnie dostatecznym powodem do natychmiastowego wyciągnięcia z tego konsekwencji w formie zrzeczenia się godności, którą objąłem.

Ustalenie metod pracy państwowej, któreby sprowadzały rozbieżności natury politycznej między władzą wykonawczą a ustawodawczą do minimum jest zadaniem, które czeka nas wtedy, gdy przystąpimy do zmiany dzisiejszej Ustawy Konstytucyjnej. Jest to dział naszej pracy, wyodrębniający ją od wszystkich innych kwestji, które życie będzie nam nasuwało, zarówno swoją ważnością dla bytu państwa, jak i ciężarem odpowiedzialności, który przy rozważaniach nad tą sprawą na nas spadnie.

Konieczność zasadniczej zmiany ustroju państwa stwierdzają pisma Prezydenta Rzeczypospolitej, otwierające zarówno Sejm poprzedni, jak i obecny — myśli i wskazania Marszałka Piłsudskiego, który swoimi czynami Państwo nasze stworzywszy (Huczne oklaski na ławach B. B. i głosy: Niech żyje Marszałek Piłsudski) tę troskę na czoło dzisiejszych zagadnień naszych z właściwą Mu siłą postawił; tę konieczność stwierdziły wreszcie wyniki ostatnich wyborów.

Prace nasze nad zagadnieniem ustroju państwa tylko wtedy będą owocnemi, tylko wtedy nie powtórzymy okrutnych błędów niedawnej przeszłości, gdy tę sprawę zechcemy zdecydować z myślą i troską o losy przyszłych naszych pokoleń. Gdy perspektywy długich lat, w przyszłość biegnących, z oczu naszych nie utracimy, wtedy nieledwie mechanicznie powinny odpaść koncepcje, które rodzą się z chwil dzisiejszych, podejrzliwości, które lęgną się z bieżących sytuacji, i nie poważne opory wobec wielkich myśli, tylko stąd płynące, że tych zbawczych myśli jedna głowa, jedno serce było źródłem.

Jestem głęboko przekonany, że Sejm obecnie znajdzie w sobie dość siły, by wykonać olbrzymią i odpowiedzialną pracę dania Państwu dobrego ustroju. (Oklaski na ławach B. B.)

Na tem porządek dzienny został wyczerpany. Celem porozumienia się z posłami co dowyborów wicemarszałków i sekretarzy, marszałek Świtalski zaproponował odbycie następnego posiedzenia jutro o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Otwarcie Senatu

O godzinie 4 popoł. odbyło się otwarcie Senatu.

Otwarcia dokonał p. premjer Sławek, odczytując orędzie P. Prezydenta.

Zkolei przewodnictwo objął senator Thulie, poczem przystąpiono do wyboru marszałka Senatu.

75 głosami przy 33 kartkach białych został wybrany marszałkiem b. woj. wileński — Raczkiewicz.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w czwartek o godz. 12 w południe. Na porządku dziennym wybór wicemarszałków.

Obrady Sejmu Śląskiego

KATOWICE 9, 12. Dziś odbyło się otwarcie Sejmu Śląskiego. Otwarcia dokonał p. woj. Grażyński, wygłaszając przytem przemówienie, w którem poruszył sprawę rzekomych krzywd mniejszości niemieckiej na Śląsku.

Po wyborze marszałka, którym został poseł Wolny Katolicki Blok Ludowy postawił wniosek, aby Sejm Śląski zwrócił się do Rządu w sprawie uwolnienia posła Korfantego.

Po 20 minutowej przerwie nagłość tego wniosku uzasadniał poseł Hagier (Katol. Blok Ludowy). Nagłość wniosku uchwalono 28 głosami przeciwko 19, sam zaś wniosek przesłano komisji regulaminowej do załatwienia w ciągu 3 dni.

O godz. 17,45 posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie wyznaczone będzie drogą pisemną.

STRASZLIWE ŻNIWO

ŚMIERCIONOŚNEJ MGŁY W BELGJI i W NIEMCZECH

90 ŚMIERTELNYCH i 300 LEKKICH WYPADKÓW ZATRUCIA

BRUKSELA, 9.12. Na terenach pod Leodjum, nawiedzonych klęską trującej mgły, bawią liczne komisje lekarskie i rzeczoznawcy wojskowi, przybyli w celu stwierdzenia przyczyn masowych wypadków śmierci.

Narazie nie zdołano ustalić przyczyn klęski.

Śmierć zbiera nadal swe żniwo i liczba śmiertelnych ofiar wzrosła do 90 ludzi.

Prócz tego około 300 osób jest lekko zatrutych.

Wśród ludności panuje niebywała panika. Mieszkańcy uszczelniają drzwi i okna, aby zapobiec wtargnięciu śmiercionośnej mgły do mieszkań. Nikt nie odważy się wyjść na ulicę bez maski gazowej, których transport nadszedł w niedzielę do zagrożonych wsi.

Na placach, a nawet w niektórych domach porozpalano wielkie ogniska i umieszczono butle stalowe ze sprężonym tlenem. Narazie nie udało się stwierdzić, czy zarządzenia te pomagają.

Paryska „Liberte" notuje pogłoskę o tajemniczych ćwiczeniach niemieckich oddziałów wojskowych nad granicą belgijską. *Dziennik przypuszcza, iż oddziały* te posługiwały się gazami trującemi, które wiatr uniósł nad Belgję.

BERLIN, 9.12. Rzeczoznawcy niemieccy twierdzą, że źródłem trującej mgły pod Leodjum nie mogą być pozostałe z czasów wojny zapasy fosgenu, Gelb lub Blaukreuzu, ponieważ gazy te w zetknięciu z wodą i wilgocią rozkładają się.

Możliwem natomiast jest, że trujące opary zawierają arszennik, ulatniający się z pobliskich cynkowni.

„Kölnische Zeitung" donosi, że w 1925 r. zanotowano podobną epidemję w Sauerlandzie w zachodnich Niemczech, gdzie jednak liczba ofiar ograniczyła się do dwu.

W Valbert i Drolshagen wiele osób doznało ataków mdłości, przyczem dwie zmarły wskutek uduszenia.

BERLIN 9.12. Na północy Niemiec gęsta mgła utrudnia komunikację. Komunikacja lotnicza została wstrzymana, pociągi kursują z opóźnieniem.

Na liczne przeszkody natrafia komunikacja przybrzeżna morska oraz wodna wewnątrz kraju.

W Berlinie zakłócony został normalny bieg tramwajów i autobusów. W porcie Bremy nastąpiło zderzenie olbrzymiego parowca transoceanicznego „Europa" z pogłębiaczem dnia. Zderzył się również hamburski parowiec z łotewskim przyczem oba doznały silnych uszkodzeń. Jeden statek motorowy osiadł na mieliźnie u ujścia Łaby i został ściągnięty dopiero przy pomocy 4 holowników. Trzy statki motorowe angielskie osiadły również na mieliźnie. (PAT)

Rokowania polsko-angielskie

w sprawie zawarcia umowy węglowej

LONDYN, 9.12. Toczyły się tutaj rokowania polsko-brytyjskie w sprawie umowy węglowej. Rokowania zakończone zostały uzgodnieniem co do czasu pracy w kopalniach oraz co do rynków zbytu. Następna konferencja odbędzie się w styczniu r. p. Wezmą w niej udział przedstawiciele przemysłu węglowego polskiego i brytyjskiego. Prawdopodobnie w obradach weźmie udział przedstawiciel przemysłu niemieckiego, którego udział został oficjalnie uznany za pożądany.

—oOo—

Usiłowania sen. Laval'a

nie przyniosły dotąd rezultatu

Gabinet francuski jeszcze nie gotów

PARYŻ 9, 12. Prasa naogół bardzo życzliwie się ustosunkowała do misji, Lavala uważając, że gabinet pod jego kierownictwem jest możliwy, mimo znacznych trudności, jakie to może pociągnąć. Dzienniki uważają Lavala za polityka bardzo zręcznego, cieszącego się sympatją licznych obozów i mającego wszelkie szanse osiągnięcia sukcesu.

PARYŻ 9, 12. Senator Laval zdał sprawę prezydentowi Doumergue ze stanu prowadzonych rokowań. Wychodząc z pałacu Elizejskiego senator Laval oświadczył dziennikarzom, że udaje się do Ministerstwa Pracy, gdzie ma przyjąć kilka osób, które wezwał do siebie. (PAT)

—oOo—

KŁAMSTWA NIEMIECKIE

o nadmiernem podwyższeniu ceł przez Polskę

BERLIN, 9.12. Biuro Conti ogłasza następujący komunikat: Wobec wydanych przez rząd polski nowych zarządzeń z dniem 27 listopada b. r. podnoszących taryfę celną na przeszło 70 pozycyj, stosunkom gospodarczym pomiędzy Niemcami a Polską, grozi wybuch nowego ciężkiego konfliktu. Należy stwierdzić z naciskiem, że jakkolwiek rząd polski w nocie swej do Berlina określił podwyżkę celną, jako zarządzenie, wywołane wyjątkowem położeniem Polski, wprowadzając nowe cła bojowe już przez to samo łamie w jaskrawy sposób swe zobowiązania traktatowe wobec Niemiec.

* * *

Nasz korespondent telefonuje z Warszawy:

Dowiadujemy się z kół poinformowanych, że twierdzenie, jakoby ostatnie polskie podwyżki celne były zarządzeniami bojowemi w stosunku do Niemiec i stały w sprzeczności z zobowiązaniami, zaciągniętemi przez Polskę z okazji podpisania polsko - niemieckiej umowy drzewnej w 1929 r. — oczywiście w żadnej mierze nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy.

ROKOWANIA

polsko-litewskie

Nasz korespondent telefonuje z Warszawy:

Jak już donosiliśmy w dniu 15-ym b. m. rozpoczną się w Berlinie rokowania polsko-litewskie.

Na delegata Polski do rokowań z Litwą desygnowany będzie dyrektor Marjan Szumlakowski. Ze strony Litwy rokowania prowadzić będzie min. spraw zagr. Litwy dr. Zaunius.

Skład delegacji polskiej do rokowań z Litwą wiadomy będzie w dniach najbliższych. Rokowania te dotyczyć będą sprawy ruchu granicznego pomiędzy Polską i Litwą.

—o—

WIZYTY

marszałków Sejmu i Senatu

WARSZAWA 9, 12. O godz. 18,30 nowoobrani pp. marszałkowie Sejmu Świtalski i Senatu Raczkiewicz złożyli wizytę p. Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze a następnie p. prezesowi Rady Ministrów Waleremu Sławkowi w pałacu prezydjum Rady Ministrów. (PAT)

—□—

Bractwo czarnych proroków

Świetne zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego ogłuszyło federację opozycyjną. Umilkli w pierwszej chwili najgłośniejsi bardowie rozkładu, przywarli do ziemi burzyciele, żerujący latami na gnojowiskach partyjnych. Zajęczego ducha publicyści opozycyjni poczęli w pierwszem oszołomieniu nucić hymn „Pierwszej Brygady". Wydawało się, że wszystkie bez wyjątku jednostki opozycyjne wyciągną należytą naukę z rezultatu zmagań wyborczych.

Niestety! Nie minął nawet miesiąc od pogromu federacji, a nanowo poczyna się rozlegać pieśń nienawiści i partyjnictwa. Ci sami lirnicy poczynają nucić tę samą pieśń:

„Obóz Marszałka nie zbawi Polski! Większość rządowa nie pokona trudności gospodarczych! B.B. dotąd jeszcze do pracy się nie zabrało!"

Powtarzają to zgodnie wszyscy federacyjni publicyści. I drugorzędni z pism suterenowych i gwiazdy pierwszego blasku w rodzaju prof. Strońskiego i szare gwiazdeczki typu p. Ireny Pannenkowej.

Upłynęło zaledwie 24 dni od wyborów sejmowych, zaś 6 dni od stworzenia nowego rządu, a federacja chciałaby mieć uchwaloną nową konstytucję, zduszony kryzys gospodarczy, rozwiązane wszystkie bolączki polityki wewnętrznej i zewnętrznej, stworzony dobrobyt i raj na ziemi.

Zdaje sobie opozycja doskonale sprawę, że na rozwikłanie tych zagadnień potrzebne są miesiące i lata, nieskończona ilość znojnego trudu władz ustawodawczych i — zgoda wewnętrzna.

„Gazeta warszawska" wie dobrze, że na stworzenie nowej konstytucji potrzeba prawie roku, gdyż są to jej własne obliczenia z przed kilku miesięcy. Wiedzą ekonomiści opozycyjni, że zwycięzenie kryzysu gospodarczego jest zagadnieniem niezmiernie trudnem nietylko dla nas, lecz nawet dla Ameryki, dławiącej się od nadmiaru złota. Tu nawet prof. Rybarski niezawodnego antidotum nie znajdzie, bo znaleść go nie mogą najznakomitsi ekonomiści świata.

W ciężkich naszych warunkach zbawieniem będą — nie czarne proroctwa, ustawiczne jątrzenia i sączenie jadu w organizm ogółu, lecz zespolenie wszystkich sił do walki i praca w atmosferze bezwzględnej zgody.

Obóz Marszałka Piłsudskiego wziął na swe barki twardy trud zaprowadzenia Polski do dobrobytu i szczytów potęgi. Zdaje on sobie doskonale sprawę z trudności, leżących przed nim. Zadanie swe traktuje jednak z całą powagą. Nie jątrzyć jednak, nie rzucać pod nogi kłód, nie demoralizować atmosfery życia publicznego, lecz — zakasawszy ręce — zabrać się do harmonijnej pracy! Oto nakaz chwili dla opozycji!

Tylko w takich warunkach zajaśnieje nad Polską—jak się pięknie wyraził prof. Stroński — „różowe światło pogody, radości i upojenia!"

St. Walawski.

Polska przedmurzem cywilizacji zachodniej

Na marginesie wystawy paryskiej „La Pologne en 1830-1920-1930"

(Korespondencja własna)

Paryż, w grudniu 1930 r.

„Noble et malheureuse Pologne" wciąż jeszcze stanowi utarte powiedzenie, streszczające pogląd przeciętnego Francuza na porozbiorową przeszłość naszą. Wciąż jeszcze pokutuje tradycja opierania stosunku do Polski na szemacie współczucia, zabarwionego wprawdzie admiracją, ale sprowadzającego stuletnią walkę, czynem orężnym i słowem wieszczem. „Za naszą i waszą wolność", do mianownika bohatersko jałowej donkiszoterji. Wciąż jeszcze zapoznawana jest poważna rola, którą Polska ostatniego właśnie stulecia odgrywa w kształtowaniu kultury na Wschodzie Europy. Wciąż jeszcze niedocenia się olbrzymiej doniosłości międzynarodowej dwóch naszych dat historycznych: w roku 1830 — wypowiadając wojnę Mikołajowi I-mu, w roku 1920 — odpierając zwycięsko najazd bolszewicki, dokumentuje Polska **SWĄ WIELKĄ ROLĘ PRZEDMURZA CYWILIZACJI ZACHODNIEJ.**

Zbyt wiele błędów i zbyt wiele luk jest w tym szczupłym zasobie wiadomości rzeczowych, którym kieruje się polonofilski nawet odłam francuskiej opinji publicznej w swoich sądach o naszej zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości. Ileż pozostaje jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie!

I dlatego z uznaniem przyjąć należy inicjatywę p. Antoniego Potockiego, którego dziełem jest, mająca się wkrótce otworzyć w muzeum „Jue de Paume", wystawa historyczna „La Pologne en 1830—1920—1930". Jeden z najbardziej zasłużonych pionierów wiedzy o Polsce intelektualnej we Francji postanowił wykorzystać setną rocznicę listopadową dla celów propagandowych, na miarę dzisiejszej potęgi mocarstwowej Polski zakrojonych. Postanowił wykazać, że istotnie, Polska w ciągu tego stulecia biła się często — w roku 1830-ym, 1848-ym, 1855-ym, 1863-ym, 1870-ym, 1914-ym, 1920-ym, **że biła się wszędzie** — w Belgji, Francji, Italji, Rosji, Turcji, Węgrzech, — że biła się na wszystkich polach bitew i na wszystkich barykadach rewolucji. Ale postanowił też wykazać, **że wrogiem wojny była Polska zawsze.** Że była nim, oświadczając ustami Mickiewicza: „Pokój jest przyszłym dobrem, przyszłem szczęściem moj.m. — Nie chciałbym Boga, gdyby Bóg nie był pokojem". Że była wrogiem wojny, kreśląc ręką Grottgera kompozycje wspaniałego cyklu kartonów, wyobrażających grozę i ohydę morderstw masowych. Postanowił wykazać, że cały wysiłek twórczy dzisiejszej Polski zmierza w kierunku **TRWAŁEGO WSPÓŁŻYCIA POKOJOWEGO WSZĘDZIE I ZE WSZYSTKIMI.**

Myśl przewodnia p. Potockiego — działającego w charakterze komisarza wystawy, mianowanego przez nasze Ministerstwo Spraw Zagranicznych — jest uderzająco prosta. Polska — już u schyłku swojego bytu państwowego i później, w zaczątku swojej niepodległości odzyskanej —, walcząc o własną wolność, **BRONI WOLNOŚCI CAŁEJ EUROPY.** A w międzyczasie toruje, wierszem Mickiewicza, czy melodją Szopena, nowoczesnym ideałom drogę do głów i serc ludzkich. Zmuszona, wyciąga szpadę bez wahania, **ale nie lubuje się w pobrzękiwaniu szablą.**

Dzięki poparciu, okazanemu przez miarodajne sfery rządowe francuskie i polskie, dzięki uczynności odpowiednich instytucyj belgijskich, italskich, węgierskich, tureckich etc., dzięki wybitnemu talentowi dekoracyjnemu prof. Jarzębowskiego, głównego kierownika artystycznego wystawy, dzięki wytężonej pracy doskonałego zespołu sił technicznych, projekt p. Potockiego otrzyma formę plastyczną właściwą i treści wewnętrznej. Paryż będzie miał możność stwierdzić, że powiedzenie „noble et malheureuse Pologne" nie wyczerpuje zagadnienia bytu politycznego, intelektualnego i gospodarczego dawnej Polski **i nie odpowiada fizjonomji psychicznej dzisiejszej Polski.**

Z. Kl.

Miljard franków pożyczki dla Polski

w związku z dzierżawą eksploatacyj magistrali węglowej

Korespondent paryski jednego z pism krakowskich donosi: Polska jest na najlepszej drodze **DO UZYSKANIA POŻYCZKI WE FRANCJI W WYSOKOŚCI 1 MILJARDA FRANKÓW,** na której pójść mają również inne wysokie pożyczki.

Gen. Górecki, który ostatnio bawił w Szwajcarji, oświadczył tuż po swoim przyjeździe do Paryża, że wiadomość, jakoby pożyczka francuska pozostawała w związku z wydzierżawieniem eksploatacji magistrali węglowej **ZGODNĄ JEST Z RZECZYWISTOŚCIĄ.** Mówić o szczegółach warunków pożyczki obecnie jeszcze przedwcześnie.

Rząd polski jednak nie pójdzie na żadne warunki zbyt uciążliwe. Gen. Górecki oświadczył, że zarówno we Francji, jak i w Szwajcarji koła polityczne i finansowe po ostatnich wyborach do Sejmu w Polsce liczą się z Polską, jako państwem posiadającem rząd **OPARTY O SILNĄ I STAŁĄ WIĘKSZOŚĆ PARLAMENTARNA.**

Za każdą sztukę nierogacizny

Niemcy domagają się kawałeczka suwerenności litewskiej

Były litewski minister spraw zagranicznych Galwanauskas, obecny członek dyrekcji portu kłajpedzkiego wygłosił w Kownie odczyt, na którym obecni byli: były premjer Slezewiczius, były minister finansów Petrulius, były gubernator Kłajpedy Szalikauskas oraz inni wybitni przedstawiciele litewskiego świata politycznego. Galwanauskas oświadczył iż walka z Niemcami jest dla Litwy nieuniknioną. Litwa musi stać na straży swojej samodzielności państwowej.

Waldemaras popełnił jego zdaniem wielki błąd, podpisując protokuł berliński, w którym Litwa zobowiązuje się we wszelkich kwestjach, dotyczących Kłajpedy, porozumiewać się z Niemcami. Z protokółu tego Niemcy konstatują dla siebie szereg praw, umniejszających suwerenność Litwy. Wkrótce dojdzie do tego — mówił Galwanauskas — że Niemcy wyznaczać będą Litwie, jakich ma mianować ministrów. Za wszystkie te koncesje na korzyść Niemiec Litwa nic wzamian nie otrzymuje.

Obrót towarowy między Litwą a Niemcami polega na tem, że za każdą wywiezioną świnię litewską Niemcy domagają się

kawałeczka suwerenności litewskiej.

Przy tej taktyce tranzakcje te mogą doprowadzić do tego, że Litwa za pośrednictwem swego eksportu świń wyda się zupełnie w ręce Niemiec.

PO REZYGNACJI BARTHOU

Czynniki germanofilskie wzięły górę

Paryż 9 grudnia.

Louis Barthou zrzekł się misji tworzenia gabinetu wobec niemożności przeprowadzenia swojej koncepcji. Misję nowej próby tworzenia rządu Prezydent Doumergue powierzył dotychczasowemu ministrowi pracy, Piotrowi Laval.

* * *

Czynniki germanofilskie w partji radykalno-społecznej partjach francuskiego wzięły górę nad tą częścią klubu, która okazywała skłonność do stworzenia tracji stronnictw dla poparcia gabinetu, tworzonego przez Ludwika Barthou. Nienawiść do jakiegokolwiek współdziałania z prawicową grupą Marina i do utrzymania pana Maginot na stanowisku ministra spraw wojskowych uniemożliwiła senatorowi Barthou stworzenie gabinetu. Wczoraj jeszcze Barthou zawiadomił Prezydenta Doumergue'a, że zrzeka się swej misji.

Prezydent Doumergue powołał wobec tego do nowej próby sformowania rządu p. Piotra Laval, ministra pracy w gabinecie Tardieugo.

Laval uchodzi za jednego z tych polityków francuskich, którzy okazywali poparcie polityce pacyfistycznej Brianda i którzy popierali go w trudnych chwilach, nawet w momencie różnicy zdań, jaka się niekiedy wywiązała w łonie rady ministrów. Nie ujawniało się to jednak nigdy na zewnątrz, gdyż Laval wobec kwestyj spornych na forum publicznem zachowywał stale jaknajwiększą rezerwę.

Nie leży po za sferą prawdopodobieństwa, że Laval raczej pojmuje swoją misję jako wysiłek złagodzenia istniejących przeciwieństw, aby wyrównać drogę dla tego męża zaufania Prezydenta, który obejmie jako trzeci z kolei stery nawie rządu, a nawet, że tym trzecim mężem zaufania może być ponownie Tardieu, o ile zdoła przezwyciężyć niechęć i urazę, okazywaną mu przez to skrzydło grupy lewicy radykalnej, któremu przewodzi słynny p. Loucheur, mający w swoich rękach klucz większości.

Król Karol

szuka nowej żony?

Życie prywatne osób wysoko postawionych należy poniekąd do ogółu, nic więc dziwnego, że osoby popularne, a tembardziej zajmujące w państwie stanowiska rządzące, zmuszone są niejednokrotnie do wyrzeczenia się uczuć osobistych

dla zachowania swego autorytetu i t. p.

Nie zwraca jednak na to uwagi rumuński król Karol, którego przygody romantyczne zajmują od paru lat całą Europę, a nieraz wprawiają w poważne zakłopotanie naród, znajdujący się pod panowaniem uczuciowego monarchy.

Ostatnio korespondent jednego z najpoważniejszych dzienników zagranicznych komunikuje, że z kół rzekomo dobrze poinformowanych dowiedział się o zamiarze króla Karola poślubienia którejś

z księżniczek krwi królewskiej,

celem pewniejszego utrwalenia dynastji. Król Karol zdaje sobie bowiem sprawę, że pogodzenie się z królową Heleną stało się zupełnie niemożliwe wobec sprzeciwu tej ostatniej, której ambicja nie pozwala wybaczyć stosunków małżonka

ze słynną panią Lupescu.

Następcą tronu jest obecnie książę Michał, jest on jednakże jedynym potomkiem królewskiej pary. Karol zaś pragnie powiekszenia królewskiej rodziny.

Z CAŁEJ POLSKI

HASŁO
dnia 10. XII

ZMIANY w POLSKIEM KOLEJNICTWIE

Podróż ekspressem za cenę biletu pociągu osobowego

Zwiększona znacznie szybkość pociągów osobowych i pośpiesznych

Komisja, wyłoniona przez Ministerstwo Komunikacji, mająca za zadanie usprawnienie kolejowej komunikacji dalekobieżnej w Polsce ukończyła swe prace.

Pragnąc dowiedzieć się szczegółów i wyników tych prac, zwróciliśmy się do źródła, gdzie udzielono nam następujących wyjaśnień:

— Komisja specjalna dla usprawnienia połączeń dalekobieżnych, wyłoniona dzięki inicjatywie ministra Kühna, zbadała w okresie swej pracy nemal wszystkie szlaki kolejowe w Polsce i przeprowadziła daleko idące zmiany zarówno w połączeniach magistralnych, jak również na linjach drugorzędnych.

W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę w kierunku

skrócenia czasu podróży.

Na szlaku Warszawa — Poznań wprowadziliśmy jeszcze inną, niezwykle doniosłą zmianę: dwa dotychczasowe pośpieszne pociągi (odjazd z Warszawy 17 m. 25, przyjazd do Warszawy 14-ta), **przyspieszamy,**

kasując jednocześnie dopłatę za szybkość.

Pociągi te będą przewoziły podróżnych z Warszawy do Poznania, względnie odwrotnie —

za zwykłemi biletami osobowemi.

Jest to początek najważniejszej reformy w polskiem kolejnictwie osobowem.

Nadto wprowadzamy na szlaku Warszawa—Poznań nową parę pociągów przyspieszonych (bez dopłaty za szybkość) nocnych (wyjazd z Warszawy 23 m. 25 — Poznań 7 m. 12). Wzamian za uruchomienie tej pary pociągów kasujemy pospieszne pociągi do Poznania przez Toruń.

Podobną reformę ze zniesieniem dopłaty za szybkość robimy na szlaku

Warszawa—Łódź—Poznań—Berlin.

Dotychczasowe pociągi pospieszne zmieniamy na pociągi przyspieszone, nie biorąc za przyspieszenie żadnej dopłaty.

Wprowadzamy nadto jeszcze jedną nowość: pociąg pospieszny do Wrocławia i Genewy (wagony do Poznania), który odchodzić będzie z Warszawy o godz. 0 m. 8 w nocy.

Pociąg ten, mający połączenie z Moskwą, tworzy nową linję komunikacyjną

Dalekiego Wschodu i Rosji z Południowemi Niemcami, Szwajcarją i Włochami.

Jak widzimy nowy rozkład kolejowy, który obowiązywać będzie od 15 maja 1931 roku, wprowadzi w życie szereg prawdziwie rewelacyjnych zmian, mających na celu usprawnienie i przystosowanie do życia komunikacji osobowej w Polsce.

Sprawa zaniedbanych połączeń kolejowych z Berlinem, Paryżem i Wiedniem nie była narazie rozpatrywana. Komisja min. komunikacji zajmie się temi szlakami w roku 1931-ym.

Siekierą zabił ojca

Onegdaj wieczorem Czeladź wstrząśnięta została strasznem morderstwem, dokonanem w domu Aleksandra Czecha przy ul. Nowopogońskiej 1, na osobie 45-letniego Franciszka Zielińskiego, bezrobotnego.

Okazało się, że morderstwa dokonał 17-letni syn Zielińskiego, Edmund, wspólnie z wujem swoim Józefem Szotem. Przebieg tego ponurego morderstwa był następujący: o godz. 20 do mieszkania Szota, u którego od kilku dni przebywał bity przez ojca Edmunt Zieliński, przybył Franciszek Zieliński, domagając się od syna zabranego rzekomo przez niego ubrania. W trakcie kłótni, jaka na tem tle wynikła między ojcem i synem, ten pierwszy trzymaną w ręku lampą górniczą uderzył syna, który począł krzyczeć. Wtedy Szot chwycił duże mosiężne żelazko, którem cisnął w głowę Zielińskiego, a gdy ten ogłuszony upadł na podłogę, syn jego porwał leżącą obok siekierę i kilku uderzeniami dobił ojca.

Zawiadomiona policja aresztowała natychmiast morderców, a zmasakrowanego trupa przewiozła do szpitala.

Nowy most na Dniestrze

W bieżącym tygodniu odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowego mostu na Dniestrze, pod miejscowością Uściečzko, zbudowanego przez ministerstwo robót publicznych.

Most ten posiada ważne znaczenie gospodarcze i komunikacyjne dla okolic Zaleszczyk, Kołomyi, Czortkowa i innych miejscowości okolicznych w tej południowej części kraju.

Budowa mostu jest już całkowicie ukończona.

NA DNIE ŻYCIA

Likwidacja tajnych domów rozpusty

Przedsiębiorcze hieny wyzyskiwały swe ofiary

Od dłuższego już czasu władze policyjne we Lwowie śledziły za tajnemi domami nierządu i postanowiły je zlikwidować. Ostatnio brygada sanitarna przy Wydziale śledczym we Lwowie, wspólnie z Wydziałem śledczym w Czortkowie ustaliła, że Czortków przez ostatnich kilka lat zasilany był

„pensjonarjuszami" ze Lwowa,

których dostawcą był portjer hotelu „Bouleward" przy ul. Gródeckiej Wolf Gruber. Gruber jako portjer godzinnego hotelu miał rozgałęzione stosunki w ćwierć światku, pozatem zwabiał służące oraz dziewczęta bez określonego zajęcia i wysyłał je do Czortkowa, gdzie dalszą opiekę nad niemi roztaczała „madame Helena Klopcicowa", mająca w Czortkowie tego rodzaju pensjonat.

Klopcicowa pensjonarki swoje wyzyskiwała w niemiłosierny sposób, pobierając *od nich opłatę dzienną w wysokości* 16 zł., a pozatem w rozmaitej formie jeszcze prowizje. Dziewczęta zwabione przez Grubera traciły tam zdrowie, poczem madame Klopcicowa bezlitośnie

wyrzucała je na bruk,

uzupełniając swoją kadrę świeżym narybkiem, nadsyłanym jej przez Grubera. Oczywista rzecz, że dochody madame Klopcicowej były olbrzymie, czego dowodem jest że zdołała ona w ciągu stosunkowo niedługiego okresu czasu kupić we Lwowie dwie kamienice oraz dla męża swego dorożkę automobilową, kursującą w Czortkowie. Po ukończonych dochodzeniach policja całą zacną trójkę mianowicie Grubera, Klopcicową i Klopcica aresztowała, a „zakład" jej opieczętowano.

Równocześnie na terenie Lwowa ujawniono analogiczny proceder, uprawiany przez właścicielkę hotelu „Litewskiego" przy ul. Żółkiewskiej. Oto w czasie przeprowadzonych tam rewizji zastano w tym hotelu

kilkanaście dziewcząt,

zwerbowanych przez właścicielkę pod rozmaitemi pozorami. Dziewczęta te otrzymywały od właścicielki jako wynagrodzenie 1.50 zł. dziennie i wikt, resztę pieniędzy zabierała „madame". Po ujawnieniu tego procederu właścicielka hotelu zbiegła, a policja zarządziła poszukiwania.

Propagandowa mapa turystyczna Europy

z opisami krajobrazu i osobliwości Polski

Turystyka polska znajdzie obecnie doskonałą propagandę w Ameryce.

Na ostatnim kongresie urzędów turystycznych, odbytym w Hiszpanji, postanowiono dla zbiorowej propagandy Europy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wydać mapę Europy w nakładzie 200 tysięcy egzemplarzy.

Mapa ta będzie rozesłana do wszystkich biur podróży w Stanach Zjednoczonych, oraz rozdawana podczas licznie tam urządzanych wystaw turystycznych.

Na drugiej stronie mapy umieszczone będą opisy najważniejszych osobliwości turystycznych państw europejskich z wyjątkiem Rosji sowieckiej.

Opisy te rozmieszczone będą w ten sposób, że mapa będzie mogła być zgięta w formie broszury, przyczem na każde państwo wypadnie dwie strony tekstu i dwie ilustracje.

Materjały opisowe mają być dostarczone przez urzędy turystyczne. Materjały, dotyczące Polski dostarczy referat turystyki w ministerstwie robót publicznych.

Koszty *wydania mapy i jej rozpowszechnienia* w Ameryce podzielone być mają w równych częściach pomiędzy 20 zainteresowanych państw, które korzystać będą z tej propagandy turystyki.

Tego rodzaju zbiorowa propaganda turystyczna ma dla Polski niezwykle doniosłe znaczenie, gdyż w tym wypadku współdziałać będą w propagandzie turystycznej, która dotyczyć będzie również Polski, wszystkie bardzo liczne agencje turystyczne wszystkich państw europejskich, których Polska dla własnego użytku w Ameryce nie posiada.

—oOo—

Wykrycie wielkiej bandy złodziejskiej

grasującej na terenie powiatu zamojskiego

Od szeregu miesięcy na terenie Zamościa i okolicznych wsi grasowała jakaś nieuchwytna banda złodziei, w bezczelny sposób dokonywująca

swych kradzieży.

Każdy spodziewał się u siebie lada dzień odwiedzin tajemniczych przestępców. To też ludzie mieli się na baczności i ciągle czuwali. Lecz czujność ta nie pomagała, zdawać się mogło, że złodzieje przeczuwali, gdzie ludzie czuwają i omijali te miejsca, by później wrócić i ograbić doszczętnie. Ten stan rzeczy zmusił Komendę policji do wszczęcia energicznej walki z tajemniczą Landą.

W nocy z dnia 18 na 19 ub. mies. po dokonaniu kradzieży na szkodę Franciszka Krupy, mieszkańca wsi Ruszów, władze policyjne wpadły na ślady bandy. Dnia 25 ub. mies. został aresztowany niejaki Gradziuk, który

przyznał się do winy

i jako swego wspólnika podał Lachowca, którego policja również aresztowała. Teraz likwidacja bandy postępowała szybko ku końcowi. Obaj aresztowani złodzieje „wysypali" jeszcze trzeciego wspólnika swych „występków" Feliksa Kapłona. Okazało się, że złodzieje skradzione rzeczy wywozili do Hrubieszowa, gdzie sprzedawali licznym paserom. W dalszym ciągu aresztowano „naczelnych" przywódców bandy w osobach Władysława Radlińskiego, Antoniego Dubla i członków bandy Feliksa Jasińskiego i Feliksa Gradziuka.

Banda dokonała ogółem

17-tu kradzieży.

Obecnie wszyscy członkowie bandy są aresztowani i osadzeni w więzieniu w Zamościu.

Jakie podatki płatne są w grudniu?

W grudniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 grudnia należy wpłacać miesięczną zaliczkę na podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w listopadzie r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I-szej i II-ej kategorji i przemysłowe od I-szej do Vej kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) W ciągu grudnia winno nastąpić nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1931.

3) do 7 grudnia r. b. winien był być opłacony podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w ciągu listopada 1930 roku.

Nadto płatne są zaległości podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w grudniu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Tłumy publiczności

witają Kiepurę na dworcu

Znakomity śpiewak, Jan Kiepura, przybył onegdaj ekspressem berlińskim do Warszawy.

Na dworcu przywitali go przedstawiciele sfer muzycznych i teatralnych oraz tłumy publiczności.

Szczególnie licznie zgromadziła się młodzież akademicka.

Kiepura zabawi w Warszawie około 10 dni.

Zainteresowanie jedynym piątkowym występem Kiepury w Operze w „Tosce" jest tak wielkie, że wszystkie bilety zostały już na to przedstawienie wyprzedane i kasa zamawiań oraz kasa teatru Wielkiego na ten dzień biletów już nie sprzedaja.

KRONIKA

GRUDZIEŃ
10
ŚRODA

DZIŚ
NMP Loretańskiej
JUTRO:
Damazego

Wschód słońca 7 m. 1
Zachód słońca 15 m. 28

Sytuacja w przemyśle włókienniczym

Zubożenie wsi przyczyną zastoju

W związku z wypowiedzianem w szeregu wielkich fabryk łódzkich pracy robotnikom na czas od 18 grudnia r. b. do 6 stycznia r. p. zwróciliśmy się do szeregu osobistości ze świata przemysłowego o udzielenie swych opinji na sytuację obecną w łódzkim przemyśle włókienniczym, oraz o prawdopodobny rozwój kon junkturalny na początek roku przyszłego.

Jak zdołaliśmy ustalić — wielki przemysł włókienniczy w Łodzi jest obecnie zdezorjentowany co do tego,

jak przejawi się konjunktura

w okresie od stycznia roku przyszłego.

Zapowiada poprawa w uruchomieniu fabryk łódzkiego przemysłu włókienniczego na ostatnie miesiące r. b. w dużym stopniu zawiodła, albowiem przy obecnie stale zmniejszającem się uruchomieniu — nasunęła się konieczność zawieszenia pracy już na dwa tygodnie przed Nowym Rokiem, nietyle ze względów na częste święta, jakie przypadają w tym okresie, ale poporostu ze względu na całkowity brak zamówień dla wielkich fabryk łódzkich.

Jedną z najbardziej zasadniczych przyczyn zastoju w łódzkim przemyśle włókienniczym jest najdalej posunięta

abstynencja wsi,

spowodowana małą pojemnością rynków wielkomiejskich, wobec złego usytuowania mas robotniczych i niskiemi cenami produktów rolnych, oraz zastojem w szeregu przemysłów rolnych. Obecnie, wobec braku wpływów, oraz poważnego opodatkowania wsi, ogranicza się ona do zakupu najniezbędniejszych artykułów, jak sól, nafta, zapałki, konieczna norymberszczyzna, wstrzymując się zupełnie od nabywania artykułów przemysłu włókienniczego. Wyrazem tego były ostatnie jarmarki prowincjonalne, które obsyłane były w towary włókiennicze bardzo obficie, a mimo to obroty towarami włókienniczemi były albo bardzo znikome, albo — żadne.

Obecny okres, licząc od 4 b. m., kiedy nastąpiło wypowiedzenie robotnikom pracy we wszystkich niemal zakładach wielkiego przemysłu włókienniczego, aż do 6 stycznia r. p., ma być wyzyskany w celu zorjentowania się

w potrzebach rynku wewnętrznego

i usiłowania zepchnięcia tych towarów, które znalazły się na składzie w fabrykach, jakkolwiek zasadniczo na skład w ciągu ostatnich miesięcy — nie produkuje się.

Należy zaznaczyć, iż jakkolwiek okres wysyłania komiwojażerów na prowincję trwa już od pewnego czasu, to jednak wielkie firmy łódzkie wstrzymają się z obsyłaniem prowincji próbkami towarów.

O ile sytuacja na rynku wewnętrznym nie ulegnie wyjaśnieniu — jest bardzo prawdopodobne, iż w styczniu r. p. uruchomienie w przemyśle łódzkim nastąpi w granicach zmniejszonych, oraz iż słabo ostatnio prosperujące firmy wogóle zawieszą produkcję, do chwili otrzymania poważniejszych zamówień. (a)

Kurator łódzkiego okręgu szkolnego na urlopie

W dniu wczorajszym rozpoczął urlop wypoczynkowy, niewykorzystany w lecie, kurator łódzkiego okręgu szkolnego, p. Jerzy Gadomski. Urlop p. kuratora potrwa trzy tygodnie.

Podczas nieobecności p. kuratora Gadomskiego zastępować go będzie w urzędowaniu naczelnik wydziału ogólnego, p. Szulc. (a)

Choinka dla dziatwy przedszkoli miejskich

Magistrat postanowił — zwyczajem lat ubiegłych — urządzić choinkę dla dziatwy przedszkoli miejskich. Dziatwa przedszkoli otrzyma, jako gwiazdkę, drobne upominki i łakocie.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy

W dniu wczorajszym w fabryce Grzelskiego przy ulicy Zakątnej 61 wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy, ofiarą którego padła robotnica, zatrudniona na sali, 26-letnia Marchew Weronika, zamieszkała przy ul. Orzechowej 7. Palce ręki robotnicy dostały się w tryby maszyny, wskutek czego jeden palec został oberwany, zaś pozostałe uległy zmiażdżeniu.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy, przewiózł ofiarę wypadku do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej. (s)

Bestjalski napad na kobietę

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Staro-Wólczańskiej i Wólczańskiej napadło kilku osobników na 26-letnią Konstancję Błonowską, zamieszkałą przy ulicy Staro-Wólczańskiej 20, bijąc napadniętą tępemi narzędziami.

Nieszczęśliwa, będąca w 8-ym miesiącu ciąży, doznała ogólnych obrażeń cieles nych, zarówno głowy, jak tułowia, ramion i t. d.

Do ofiary napadu wezwano lekarza po gotowia ratunkowego, który — po udzieleniu poszkodowanej pomocy — odwiózł ją do domu.

Za sprawcami napadu wszczęto poszukiwania. Napad miał prawdopodobnie miejsce na tle porachunków osobistych, względnie na tle rozwydrzenia młodocianych łobuzów. (s)

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, K. Czyńskiego, Rzgowska 50, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Rozenbluma, Cegielniana 12, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95, J. Kłupta, Kątna 54. (a)

Tegoroczny efekt robót kanalizacyjnych

8 kilometrów kanałów wykopano w ubiegłym sezonie

W związku z kończącemi się w okresie tegorocznych świąt Bożego Narodzenia robotami kanalizacyjnemi w Łodzi dowiadujemy się, iż w ciągu minionego sezonu robót przy kanalizacji wykonano budowę kanałów na przestrzeni 6 kilometrów, przyczem wykonano kanał podziemny od toru kolejowego przy ul. Karolewskiej do ul. Nowo-Kątnej, na przestrzeni dwuch kilometrów, razem przeto wykonano budowę kanałów na przestrzeni 8-miu kilometrów.

Przy robotach kanalizacyjnych zatrudnionych było w lecie r. b. przeciętnie dziennie 1.300 robotników, t. zn. iż liczba zatrudnionych dziennie w miesiącach pełnego sezonu sięgała 2.000 robotników, zaś w początkach sezonu i obecnie, wobec kończącego się sezonu, liczba zatrudnionych przy kanalizacji nie sięgała tysiąca robotników. (a)

Przy reorganizacji biura meldunkowego

znajdzie pracę pewna liczba bezrobotnych pracowników umysłowych

Jak nas informują — w związku z wydaną ostatnio nową ustawą meldunkową na stąpią bardzo poważne zmiany w organiza cji zarówno biura meldunkowego przy ma gistracie łódzkim, jak systemu meldunkowego.

Mianowicie w związku z wydaną ostat nio ustawą muszą ulec zmianie wszystkie znajdujące się w biurze meldunkowem rejestry. Wobec wielkiego ogromu pracy, potrzebnej dla dokonania tych zmian do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy zgłoszone zostało zapotrzebowanie na pew ną ilość bezrobotnych pracowników umys łowych, którzy zatrudnieni zostaną przy omawianej pracy.

Ponadto, jak słychać, wobec przeprowa dzenia zmiany w domowych spisach loka torów, posiadanych przez właścicieli nieru chomości, spisy te muszą zostać również przepisane, przyczem następnie odnośne księgi meldunkowe będą musiały być prowadzone przez ludzi, posiadających wystarczające wykształcenie, wobec czego cały szereg właścicieli nieruchomości, obecnie prowadzących administrację domu, będzie zmuszony do angażowania rządcy, zdolnego do uczynienia zadość wymogom władz administracyjnych przy prowadzeniu księgi meldunkowej. To również spowoduje zatrudnienie pewnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych.

Jak się dowiadujemy — w ciągu przyszłego tygodnia odbędzie się konferencja z udziałem przedstawicieli województwa, starostwa, oraz policji — z jednej strony, zaś przedstawicieli zrzeszeń właścicieli nieruchomości — z drugiej strony, celem omówienia kwestji wykonywania nowej ustawy meldunkowej przez włościcieli domów.

Udział Związków i Zrzeszeń

w uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki

Wszelkie istniejące na terenie m. Łodzi związki i stowarzyszenia pragnące wziąć udział w mającej się odbyć w niedzielę, dnia 14 grudnia 1930 roku uroczystości odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi — proszone są o podanie w dniu dzisiejszym Magistratowi (Wydział Prezydjalny) liczby swych członków, dokładnego adresu oraz nazwiska i imienia prezesa, a to w celu równomiernego podziału biletów wstępu na wymienioną uroczystość.

Zabudowanie terenów budowlanych

na peryferjach w Łodzi

Jak się dowiadujemy — ostatnio zorganizowane zostało Zrzeszenie Budowy Domów Robotniczych. W skład zrzeszenia wchodzą stowarzyszenia i spółdzielnie robotnicze łódzkie.

Stowarzyszenie to przystąpić ma w czasie przyszłorocznego sezonu budowlanego do wzniesienia szeregu budowli mie szkalnych dla robotników. Jak słychać — zabudowane być mają place na Rokiciu, oraz w dzielnicy Bałuckiej, aż dowylotu ulicy Brzezińskiej i jej przecznic.

Ponieważ w akcji tej, zakrojonej na szeroką skalę, zaznacza się potrzeba uzyskania poważniejszych kredytów — nowowtorzone stowarzyszenie rozpoczęło akcję, mającą na celu uzyskania kredytów rządowych, które — przy pomocy posiadanych przez spółdzielnie funduszy pozwolą na zrealizowanie zamierzeń.

Jak zdołaliśmy ustalić — budowa nowych osiedli robotniczych ma być kalkulowana możliwie tanio, przy użyciu najpraktyczniejszych materjałów budowlanych i najnowszych wynalazków w dziedzinie budownictwa, tak, aby wysokość czynszów była dostosowana do wysokości zarobków robotniczych i jednocześnie odpowiadała wartości mieszkania. Aby koszty budowy skalkulować możliwie tanio organizatorzy akcji budowy domów robotniczych oparli się na ostatnio wprowadzanym w użycie materjale w postaci masy heraklitowej, z której budowały się już niektóre domy w stolicy w ostatnim sezonie budowlanym. Ponieważ budowa przy użyciu heraklitu kalkuluje się o 60 proc. taniej, aniżeli budowa przy użyciu cegły, oczekiwać należy, iż zamierzenia nowowtorzonej organizacji zostaną zrealizowane rzeczywiście ku zadowoleniu robotników.

Projekty Z. B. D. R. zakreślone są na skalę szeroką, albowiem — w miarę wznoszenia nowych budowli i spłacania czynszów przez robotników, otrzymujących z czasem mieszkania na własność, dokonywać się będzie zabudowywania co raz to nowych terenów, co przyczyni się nietylko do rozbudowy Łodzi, ale zlikwiduje może wreszcie z czasem głód mieszkaniowy, a szczególniejszy głód tanich mieszkań w Łodzi.

Z racji doniosłego znaczenia inicjowanej akcji można się spodziewać, iż rząd poprze akcję z całą gotowością. (a)

Zadłużenie wekslowe handlu

W ostatnich dniach zadłużenie wekslowe handlu w Banku Polskim znacznie się zmniejszyło, a to dzięki temu, że znaczną część obrotów handlowych dokonywuje się za zapłatą gotówkową. Zapotrzebowanie gotówki ze strony kupiectwa naogół pokrywane jest bez większych trudności przez banki prywatne, przyczem podaż do dyskonta weksli pochodzących z tranzakcyj towarowych jest stosunkowo niewielka. Naogół Bank Polski stosuje do weksli jak najdalszą ostrożność.

Równe ku czci Wirgiljusza

W Równem odbyła się uroczystość 2000-ej rocznicy urodzin Wirgiljusza.

Odczyty o poecie i jego poematach wygłosili prof. Wiśniewski z Krzemieńca i prof. Pristupa.

Chóry szkolne odśpiewały szereg utworów poety w języku łacińskim.

Przegląd dzieł sztuki

Przeszło 250 dzieł malarskich, rzeźbiarskich i metaloplastycznych będących najnowszą expozycją wystawy artystów plastyków przy ul. Moniuszki 2, front I. p. cieszy się dawno niewidzianem, szerokiem zainteresowaniem zwiedzających.

Dzięki wrażeniu, jakie sprawia, stała się wystawa bardzo sympatycznem miejscem zebrań melomanów, oraz ciekawych poznać kierunki twórcze reprezentowanych na wystawie art. malarzy: S. Finkelsteina, I. Hirszfanga, B. Kudewicza, oraz rzeźbiarzy: Al. Czeczotta, J. Kahanego i M. Lubelskiego. — O zainteresowaniu się wystawą świadczą najlepiej liczne wycieczki szkół i instytucji, oraz sprzedanie szeregu dzieł, pomimo krótkiego bardzo okresu istnienia wystawy. Wystawa jest otwarta od godz. 10-ej rano, do 10-ej wiecz.

ZABIŁA WŁASNE DZIECKO

Sąd skazał ją na półtora roku więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadła 30-letnia Kornelja Bilas oskarżona

o zamordowanie swego dziecka.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Wileckiego i Taubenszlaka. Oskarżał prokurator Nikitienko.

Tło rozprawy przedstawia się następująco:

W dniu 14 sierpnia r. b. sołtys wsi Patoka pow. łaskiego Wincenty Pawłowski został powiadomiony przez włościan o tem, że w lesie obok tejże wsi znajdują się

zwłoki niemowlęcia.

Po przybyciu na wskazane miejsce sołtys wraz z przedstawicielem policji, stwierdzili, że trup dziecka znajduje się w stanie rozkładu, bez rąk i nóg.

W odległości 9 metrów od miejsca znalezienia dziecka, znajdował się dół, w którym dziecko to przedtem było zakopane. Następnie stwierdzono, że dziecko to musiało być wykopane i ciało jego

zniekształcone

przez jakieś drapieżne zwierzę.

Policja poszukując zabójcy dziecka ustaliła, że w połowie marca r. b. niejaka Kornelja Bilas mieszkanka wsi Patoki powiła nieślubne dzecko, płci męskiej i jak opowiedziała sąsiadom, w sierpniu oddała to dziecko na wychowanie nieznanej nikomu osobie. Dziecko to ochrzczone było dnia 17 marca r. b.

Wobec tego policja przyszła do przekonania, że znaleziony w lesie trup, jest dzieckiem Bilasównej.

Przyciśnięta do muru Bilasówna

przyznała się do zabójstwa

swego dziecka i wyjaśniła, że w dniu 4-ym sierpnia r. b. utopiła je w rowie, na przyległych do wsi łąkach. Potem dziecko wydobyła z rowu jeszcze żyjące i udała się do lasu, gdzie udusiła je, a następnie wykopała dół i tam pochowała.

W toku dalszego dochodzenia ustalonem zostało, że Bilasówna prócz zamordowanego przez nią dziecka, posiada jeszcze

troje nieślubnych dzieci,

które porozdawała różnym osobom.

Na przewodzie sądowym Bilasówna ze skruchą przyznała się do winy i wyjaśniła, iż morderstwa dopuściła się z nędzy, gdyż nigdzie ją nie chciano przyjąć do pracy z dzieckiem. Na kilka dni przed zamordowaniem dziecka błąkała się głodna po polach z dzieckiem, a będąc już wyczerpaną z sił postanowiła dziecko zamordować.

W ostatnim słowie oskarżona prosiła Sąd o łagodny wymiar kary.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Kornelję Bilas na półtora roku domu poprawy z pozbawieniem praw. (p)

Bójka dwóch pijaków

Policja zaopiekowała się krewkimi awanturnikami

Na Wodnym Rynku, w związku z odbywającym się targiem, znaleźli się w dniu wczorajszym dwaj pijani osobnicy, mianowicie: 28-letni Ignacy Mackiewicz, zamieszkały przy ulicy Wysokiej Nr. 17, oraz 34-letni Franciszek Dobrzyński, zamieszkały przy ul. Juljusza 23. Między obu podchmielonymi doszło do sprzeczki a następnie bójki, w trakcie której obaj walczący doznali okaleczeń głowy.

Bójka została zlikwidowana przez patrolującego na targowisku posterunkowego, który wezwał do obu pokaleczonych lekarza pogotowia a ten — po udzieleniu obu wspomnianym pomocy — pozostawił ich na miejscu pod opieką policji. (s)

Zdobył szlify oficerskie

przy pomocy sfałszowanego świadectwa szkolnego

W dniu 31 maja 1927 r. chorąży Bernaczyk Mieczysław, przedstawił dowództwu IV. dyonu żandarmerji w Łodzi świadectwo z ukończenia sześciu klas gimnazjum imienia Kochanowskiego w Radomiu.

Na tej podstawie dowództwo dyonu przesłało wniosek nominacyjny dla Bernaczyka na mianowanie go podporucznikiem.

Dnia 1 lipca 1927 chorąży Bernaczyk został mianowany podporucznikiem, a po dwu latach, 1 lipca 1929 r., Bernaczyk otrzymał nominację na porucznika.

Po uzyskaniu stopnia porucznika Bernaczyk został przeniesiony do VI. dyonu żandarmerji we Lwowie.

W dniu 25 maja r. b. Jerzy Łęcki, urzędnik cywilny P. K. U. w Łodzi powiadomił dowództwo żandarmerji, że niejaki Jan Płażewski proponuje nabycie świadectwa z ukończenia 6 klas, innym zaś nawet maturę, oraz iż podobno tenże Płażewski zaopatrzył Bernaczyka w podobne świadectwo.

Na podstawie tego doniesienia wszczęto dochodzenie, prowadzone zarówno przez żandarmerję, jak i urząd prokuratorski w Łodzi. Bezzwłocznie nakazano aresztowanie por. Bernaczyka, oraz odstawienie go do Łodzi.

Urząd śledczy przesłuchał Płażewskiego, Łęckiego i Komana, zamieszanych w sprawę.

W dniu wczorajszym por. Bernaczyk Mieczysław, liczący lat 38, zasiadł na ławie oskarżonych Wojskowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Powołani w charakterze świadków Płażewski i Łęcki nie stawili się na rozprawę, przyczem ustalono, iż jeden z nich wyjechał do Warszawy, inny do Łęczycy.

W toku przewodu sądowego oskarżony przyznał się do winy złożenia fałszywego świadectwa, albowiem wstyd go było nosić mundur chorążego, że jednak prócz tego uczył się, starając mieć dostateczny zasób wiedzy w zakresie sześciu klas, gdyż w rzeczywistości ukończył jedną tylko klasę gimnazjum w Złoczewie (w Małopolsce Wschodniej).

Po przesłuchaniu świadków, druzgocącem przemówieniu prokuartora i przemówieniu obrony oskarżony skazany został na siedem miesięcy więzienia, pozbawienie stopnia oficerskiego, wydalenie z korpusu oficerskiego i wydalenie z wojska. (s)

Z pędzącego samochodu

złoczyńcy zrabowali belę towaru

Wdniu onegdajszym, około godz. 8-ej wieczór, z Łodzi do Koła podążał szosą Zgierską samochód ciężarowy, naładowany różnemi towarami dla rozwiezienia po różnych firmach w Kole i okręgu.

Gdy samochód znalazł się opodal Adelnówka, jacyś nieznani sprawcy dostali się na będący w ruchu samochód, z którego zrzucili jedną belę towaru gabardinowego, wartości około 4.000 złotych, stanowiącego własność Moszka Jakubowicza z Koła.

Szofer zorjentował się dopiero w Zgierzu, gdzie spostrzegł rozcięcie okrycia i ubytek beli. Powiadomiona bezzwłocznie policja rozpoczęła poszukiwania i w lesie zgierskim. W wyniku poszukiwań znaleziono jeszcze cztery sztuki towaru ze skradzionej beli. Jak ustaliło szczegółowe dochodzenie — złoczyńcy władowali belę towaru na wóz i odjechali w niewiadomym kierunku. Dalsze poszukiwania trwają. (s)

Ciekawy pokaz gaszenia ognia

przy pomocy suchoproszkowych aparatów

W dniu onegdajszym odbył się w I oddziale łódzkiej straży ogniowej przy ulicy 11-go Listopada 4, zapowiedziany pokaz gaszenia pożarów suchoproszkowemi aparatami wyrobu krajowego pod nazwą „Uniwersal" Polskiej Wytwórni Przyrządów Ratowniczych. Pokazem tym zainteresowały się szerokie sfery społeczeństwa z przedstawicielami władz miejscowych na czele.

I tak widzieliśmy tam przedstawicieli władz wojewódzkich, starostwa grodzkiego, policji, władz samorządowych, izby przemysłowo - handlowej, sfer przemysłowych i handlowych.

Eksperymenty robione były ze stosem drzewa 1,20 metr. wysokości i 1 metra długości, oblanego smołą i benzyną, przyczem ku zdziwieniu obecnych po 3 minutowem paleniu się drzewo to zostało ugaszone w ośm sekund jednym aparatem „Uniwersal", naładowanym 10 klg. proszku, przyczem po zużyciu pozostało jeszcze po sprawdzeniu 5 klg. proszku. Następnie podpalono 10 beczek ułożonych w piramidę, również oblanych smołą i benzyną i po 3-minutowem paleniu się ugaszono je na odległość 5 mtr. w ciągu kilku sekund takimże aparatem, zużywając tylko 3 klg. proszku.

Atrakcją dla widzów był płonący dom, zestawiony z desek 32 mtr. kw. oblany smołą i benzyną, zapalony jednocześnie ze wszystkich stron i po kilku minutach palenia się, płonący gmach został ugaszony jednym aparatem 10 klg. „Uniwersal", z odległości 8 metrów w czasie 15 sekund, przyczem pozostało jeszcze 4 klg. proszku. Następnie gaszono jeszcze inne objekty: jak kocioł napełniony benzyną, blaszanka napełniona spirytusem, kocioł karbidu, oraz filmy, które w kilku sekundach zostały ugaszone przy minimalnym użyciu proszku.

Pokaz ten wywarł na obecnych jaknajlepsze wrażenie, przyczem fachowcy wyrazili się z dużem uznaniem o aparatach „Uniwersal".

Z Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych"

Staraniem Sekcji Urzędniczej odbędą się następujące odczyty o gruźlicy: dnia 10. XII. 30 r. o godz. 13 m. 30 w lokalu Zrzeszenia Pracowników Monopolu Tytoniowego, ul. Kopernika 62, dnia 11. XII. 30 r. o godz. 20 w lokalu Związku Zawodowego Handlowców Polskich, ul. Piotrkowska 108, dnia 13. XII. 30 r. o godz. 20 w lokalu Związku Pracowników Poczt i Telegrafów — ul. Kilińskiego 85.

Odczyty w tych lokalach wygłosi dr. Stefan Świetlik. Po odczytach wyświetlony będzie film o gruźlicy.

* * *

Staraniem Sekcji Odczytowej w czwartek dnia 11-go grudnia 1930 r. o godz. 19 m. 20 wygłosi odczyt przez radjo p. t. „Gruźlica wieku dziecięcego" dr. Tadeusz Mogilnicki.

Radjosłuchaczom przypominamy, że jest to trzeci odczyt z cyklu odczytów radjowych, za najlepsze streszczenie których wyznaczona została nagroda.

* * *

Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" odbędzie się w dniu 15 m. m. o godz. $19\frac{1}{2}$ w sali recepcyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi.

Zamach samobójczy

Onegdajszego wieczoru, około godziny 11-ej, w bramie domu przy ulicy Żeromskiego 12 popełniła zamach samobójczy Genia Ratajczyk, służąca, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej 36, przez zażycie większej dozy kwasu solnego w roztworze.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiózł ją do szpitala w Radogoszczu w stanie osłabionym.

Przyczyną rozpaczliwego kroku desperatki był, jak ustala dochodzenie, zawód miłosny. (s)

Z Ligi Morskiej i Rzecznej

Odczyt propagandowy o Gdyni

W związku z odbywającym się w całej Polsce „Miesiącem Pomorza" Zarząd Łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej urządza odczyt propagandowy o Gdyni w piątek dnia 12 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w sali Towarzystwa Krajoznawczego w Łodzi, Al. Kościuszki 17.

Odczyt ten bogato ilustrowany przezroczami, wygłosi delegat Wydziału Morskiego Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni.

Ze względu na doniosłe znaczenie propagandy naszego portu Zarząd L. M. i Rz. prosi wszystkich swych członków o liczne przybycie. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Sukcesy artystów plastyków

Istotnym sukcesem wystawy malarstwa i rzeźby przy ul. Moniuszki 2, front I. p. jest bezprzecznie rosnąca z dnia na dzień frekwencja zwiedzających wystawę, oraz silny pokup na piękne expozycje, jak obrazy Fiukelsteina, Hirszfanga, oraz Kudewicza, nadto na rzeźby Czeczotta, Kahanego (metaloplastyka) i Lubelskiego. — W czasie obu dni świątecznych zwiedziło wystawę grono wybitnych osobistości miasta, między innymi pp. prezes Rady Miejsk. inż. Holcgreber, Dca 10, Dyw. piech. gen. Olszyna-Wilczyński, dca 10. p. a. p. płk. Zdzichowski, ławnik Wydz. Oświaty i Kultury *Magistratu prof. Smolik*, architekt inż. Kaban, oraz wielu innych.

Armatury świetlne firmy Philips zapewniają naturalne światło zgromadzonym dziełom sztuki przez cały dzień. — Grupy szkolne i wycieczki korzystające z szeregu udogodnień odnoszą pełne zadowolenie zezwiedzania tej nader interesującej wystawy. (R)

Akademja Klubu Sportowego Ł.K.S.

Dnia 15 b. m. odbędzie się akademja Klubu Sportowego Ł. K. S., na której m. in. wręczona zostanie nagroda przechodnia Związku Legjonistów w Łodzi, zdobyta przez drużynę tego Klubu w czasie imprezy p. n. „Dzień Legjonów".

Nagroda została wykonana przez twórcę pomnika Kościuszki, artystę rzeźbiarza prof. Lubelskiego i odlana w szkole rzemiosł w Pabjanicach.

Ażeby udostępnić szerszej publiczności obejrzenie aartystycznie wykonanego dzieła, przedstawiającego legjonistę w historycznej chwili rozpoczęcia wyzwoleńczej akcji wojennej, wystawiono nagrodę w oknie składu maszyn Comp. Singer przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86.

Rzeźbę można będzie oglądać do dnia 14 b. m.

Stuletni ludzie w Polsce

Główny urząd statystyczny w Warszawie sporządził szczegółowe zestawienie ludności polskiej według wieku. Według obliczeń w wieku 100 lat i powyżej jest w Polsce 287 osób.

Hasmonea Lwowska w Łodzi

Drużyna ping - pongowa Hasmonei lwowskiej wzięła udział w dwudniowym turnieju ping - pongowym urządzonym przez mistrzowską drużynę Łodzi Hasmoneę. W pierwszym dniu turnieju goście lwowscy pokonali Hakoah (Łódź) 5:0, WIME 4:1, zaś przegrali do Hasmonei łódzkiej 2:3. Dalszy ciąg turnieju odbył się w niedzielę w godzinach wieczorowych: W drużynie lwowskiej najlepszemi zawodnikami okazali się Erlich i Mincer I.

Z sali koncertowej

Koncert Tow. Spiewaczego „Lutnia”

Z wielkiem zainteresowaniem śledzimy za pracą i rozwojem naszych stowarzyszeń śpiewaczych — jedynemi placówkami uprawiania muzyki przez liczne rzesze amatorów naszego miasta.

To też z wielkiem zadowoleniem podkreślić musimy wrażenie dodatnie, jakie wywarły na nas produkcje chóru Stow. Śpiew. „Lutnia“ pod batutą dyr. Al. Charuby na niedzielnym koncercie w Filharmonji.

Czystość i jednolitość brzmienia, dynamika, spoistość i podporządkowanie się pałeczce kapelmistrzowskiej — oto cechy, wskazujące na sumienną pracę przygotowawczą, na zrozumienie i poświęcenie się celom i ideałom muzyki szlachetnej.

Należy jednak zwrócić uwagę na brak głębi, tej pełni brzmienia, na brak ekspresji, zapału, które, udzielając się słuchaczom tak zachwycają i entuzjazmują. Nie słyszeliśmy naprzykład prawdziwego, pełnego fortissimo, które przecież wymagać możemy od tak licznego chóru.

Dzięki wykazanym brakom, niektóre utwory, jak W. Walewskiego: „Pożegnanie ułana“, acz wykonane poprawnie, nie wzruszały i poczęści nawet nużyły. Najlepiej wypadły utwory St. Moniuszko: Chór z III Aktu Op. Halka i udatnie skomponowana przez dyrygenta chóru, p. Al. Charubę „Wiązanka pieśni żołnierskich“.

Z solistów, biorących udział w koncercie, wyróżnić należy młodą i utalentowaną pianistkę, p. Irenę Bosakównę. Scherzo i Walc Szopena zagrane były przez nią cokolwiek za nerwowo, w ogólności zaś zupełnie poprawnie jak ze strony technicznej, tak i muzyczno-odtwórczej.

Chóry stowarzyszenia, jak i soliści, p. H. Fotygo-Żebrowska, Jadwiga Drażówna, Irena Bosakówna i p. Eug. Szumpich, posiadający czysty i przyjemny głos, przyjmowani byli nader ciepło i życzliwie przez licznie zgromadzoną publiczność.

Koncert Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi

Winniśmy szczerą wdzięczność łódzkiej Y. M. C. A. za zorganizowanie w dniu 7 bm. koncertu w sali filharmonji. Była to impreza udana, która zostawiła w duszach słuchaczy trwałe wrażenie, a bibljotece polskiej Y. M. C. A. przysporzyła

niezbędnych funduszów.

Przechodząc kolejno cały program, postawimy na pierwszem miejscu chór mieszany Tow. Śpiew. „Lutnia“ pod batutą dyr. Al. Charuby. Jest to chór pracowity, rozporządzający dobrem materjałem głosowym i posiadający wszelkie dane, by stać

w pierwszym szeregu

chórów naszego miasta. Wykonał on utwory Moniuszki, Walewskiego, Jansena, Charuby, przyjmowany przez widownię bardzo gorąco.

P. Jadwiga Drażówna odegrała na skrzypcach przy akompanjamencie p. J. S[illegible]likowskiego „Sonatę“ Francka, wywołując burzę oklasków. P. H. Fotygo - Żebrowska odśpiewała szereg pieśni Chopina, Griega, Moniuszki, Karłowicza i Niewiadomskiego. P. Eug. Szumpich odśpiewał arję z III aktu „Toski“ i „Kołysankę“ Młynarskiego porywając swym głosem widownię i zbierając

burzę oklasków.

Akompanjowali ze zrozumieniem p. J. Bosakówna i dr. A. Żebrowski.

H. Z.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Czwartek, dnia 11 grudnia 1930 roku.

11,58 — 12,10 — Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu dziennego

12,10 — 12,25 — Muzyka z płyt gramofonowych.

12,35 — 14,00 — Koncert szkolny z Filharmonji Warsz. Wykon. Ork. Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego, Adela Comte-Wilgocka (sopr.), Br. Rutkowska (organ) i L. Urstein (akomp.). Słowo wstępne — p. Marja Modrakowska. W programie muzyka klasyczna.

14,00 — 14,05 — Komunikat teatralno-kinowy.

14,05 — 14,30 — Przerwa.

14,30 — 14,455 — „Domowe przysmaki świąteczne“ — wygł. p. E. Kiewnarska (tr. z Warszawy).

14,55 — 15,35 — Przerwa.

15,35 — 15,50 — Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z Warszawy).

15,50 — 16,10 — Odczyt rządowy (tr. z Warszawy).

16,15 — 17,15 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy).

17,15 — 17,40 — „Mickiewicz o serbskiej pieśni ludowej“ wygł. dr. M. Małecki (tr. z Krakowa).

17,45 — 18,45 — Koncert solistów. Wykonawcy: Stefanja Millerowa (sopr.), Mieczysław Fliederbaum (skrz.) i L. Urstein (akomp.) tr. z Warszawy).

18,45 — 19,10 — Rozmaitości.

19,10 — 19,25 — Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień następny.

19,25 — 19,35 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

19,35 — 19,50 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy).

19,50 — 20,00 — Płyty gramofonowe z Warszawy.

20,00 — 20,15 — Feljeton p. t. „Aeroplanja i Europa“ — wygł. red. E. Schummer (tr. z Warszawy).

20,15 — 20,30 — Pogadanka radjotechniczna (tr. z Warszawy).

20,30 — 21,30 — Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Eugenjusz Bodo (śpiew).

21,30 — 22,15 — Słuchowisko z Wilna „Wszystko i nic“ — wg. St. Żeromski.

22,15 — 22,35 — Utwory fortepianowe Ludomira Różyckiego w wykonaniu Lucyny Robowskiej.

22,35 — 24,00 — Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczne z Warszawy.

Teatr Kameralny

Lekkomyślna siostra

Komedja w 4 aktach Włodz. Perzyńskiego, reżyserja Władysława Leśniewskiego

Wystawieniem „Lekkomyślnej siostry“ teatry miejskie złożyły godny hołd przedwcześnie zgasłemu pisarzowi. Świetna komedja jest jedną z pierwszych sztuk scenicznych Perzyńskiego i ona właśnie zaważyła na charakterze całej jego twórczości. Przed dwudziestu pięciu laty wystawienie „Lekkomyślnej siostry“ było poprostu czynem rewolucyjnym. Było burzeniem wszelkich koturnów i neoromantycznych obsłonek i postawieniem na ich miejsce— życia. Codzienne życie, szare, nędzne i lche życie przysłowiowych „Bidulskich“ — to środowisko, które obrał sobie za przedmiot badań Perzyński. Z tego „bajorka“ lichoty życia, szczery, prawdziwy talent pisarza. — Przypatrzcie się sobie. Dla publiczności 1905 roku, kiedy to została pozbawiona pierwszy wystawiona „Lekkomyślna siostra“, — tego rodzaju typy na scenie były nielada rewelacją. W „zastanem“ rozleniwione moralnie. Społeczeństwo, w którem słowa „moralność, przyzwoitość, estetyzm“, były na wszystkich ustach, a jednocześnie były tylko szyldem, osłaniającem moralną pustkę, wpakował autor „lekkomyślną“ Marję jako przeciwstawienie lichocie i małości całego ówczesnego światła. — Przypatrzcie się.

Mania rzuciła męża, bo go nie kochała. Rzuciła rodzinę i swoje środowisko, by rzucić się w wir wielkiego miasta. Znudzona kilkoletniem życiem na wielkim świecie, do którego czuje teraz obrzydzenie. stęskniona za opuszczonem przez nią dzieckiem, pragnie wrócić do Warszawy, do rodziny. Pragnie rozpocząć życie nowe, zapomnieć o latach spędzonych w Wiedniu.

Mąż zacny ramol, pragnie ją przyjąć, ale dla siebie, nie mogąc zrozumieć, że ona do niego wrócić niemoże, bo udawanej miłości miała już dość w Wiedniu. Rodzina odpycha ją bezwzględnie, niechcąc mieć nic wspólnego z jawnogrzesznicą. Rodzina, składająca się z brata — hipokryty przemysłowca, jego żony, Heleny, zdradzającej męża i dopłacającej za to łobuzowi, szantarzyście, kuzynki—idjotycznej starej panny, zawodowo uprawiającej plotkarstwo. Kończy tę galerję dość miły półgłówek, Janek Topolski, pozbawiony wszelkich skrupułów moralnych, przynajmniej zupełnie otwarcie. Naprzeciwko tej galerji typów „z życia“ staje „marnotrawna siostra“ i zostaje odtrącona. Front się zmienia, gdy Marja dostaje spadek po swoim wiedeńskim kochanku. Ze strony rodzinki czułości, przebaczenia — naciągania na forsę. I znowu odwrót, gdy Marja zrzeka się spadku. — Wracamy do sytuacji w pierwszym akcie, — znowu klątwy na „rozpustnicę“, znowu obłudne względy moralne i przecenie. Tę całą grę duchową małych ludzi przeprowadzili wykonawcy bardzo dobrze.

Pani Ziembińska w charakterystycznej roli Heleny Topolskiej miała świetne sceny wybuchów i lamentów, doskonale akcentowała i wydobywała komizm postaci. Zarzucić można p. Ziembińskiej, że nieuchwyciła tonu samej postaci, ujmując ją za swobodnie. Przecież Helena to dama z salonu. Pani Bronowska była bardzo miła i biedna, zyskała całkowitą sympatję publiczności. Pani Jakubińska „szarżująca“ stara panna, niepotrzebnie stworzyła typ aż tak odrażający. Z panów świetny Leśniewski w roli męża Marji. Dał typ bardzo nieszczęśliwego, poczciwego i prawdziwego — męża, safanduły. Miłym Jankiem był pan Krotke. Pan Zoner w roli przemysłowca Topolskiego za bardzo niespokojny. Dobrym i czujnym reżyserem był pan Leśniewski. Dekoratorem p. Kudewicz.

W. W-er.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wtorek, środa i czwartek komedja Oesterreichera „Konto X“.

W sobotę premjera komedji Antoine'a „Ukochana nieprzyjaciółka“. W rolach popisowych wystąpią po raz pierwszy w tym sezonie: Janina Nosarzewska i Marjan Peliński. Inscenizacja E. Żyteckiego.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, wtorek i dni następnych „Lekkomyślna siostra“.

TEATR POPULARNY.

Dziś, wtorek „Noc Listopadowa“ i „Warszawianka“ St. Wyspiańskiego.

Jutro, środa po raz ostatni „Proboszcz wśród bogaczy“.

We czwartek „Nad polskiem morzem“. Wszystkie miejsca po 1 zł.

PORANEK CHOREOGRAFICZNY W TEATRZE MIEJSKIM.

Wszechświatowej sławy Primabaleryna Cosmopolitain teatru w Nowym Yorku, oraz opery palestyńskiej Rina Nikowa wystąpi w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 12 w poł. w koncercie tanecznym w Teatrze Miejskim.

W programie tańce biblijne, jemienieckie, arabskie i inne orjentalne. Szczegóły koncertu w dalszych wzmiankach i afiszach.

Bilety na Piotrkowskiej 74.

NIEŚCIE POMOC NAJBIEDNIEJSZYM

KĄCIK RADJOWY

RADJOWY KONCERT SOLISTÓW Z UDZIAŁEM STANISŁAWY SZYMANOWSKIEJ i JERZEGO LOFELDA.

Zwolennicy muzyki syrzypcowej będą mieli sposobność usłyszenia o godz. 20.00, dziś, we środę, 10 grudnia znakomitej gry młodego skrzypka węgierskiego Laszlo Szondgyörgyi'ego, rokującego wielkie nadzieje na przyszłość.

Mimo młodego wieku (20!) Szondgyörgyi stoi już obecnie w szeregu pierwszorzędnych wirtuozów.

W programie mamy ciekawy utwór Zsolda „Satyr i Dryady“, melodyjny Taniec Słowiański Dworzaka i trudny, wielce — efektowny nollę“ Paganiniego, wymagającą techniki, doprowadzonej do najwyższej doskonałości.

ką sonatę Francka, o charakterze fantastyczno - improwizacyjnym i odegraną przez p. Szendgyörgyi'ego wraz z prof. Jerzym Lofeldem.

Koncert zostanie urozmaicony szeregiem aryj i pieśni w wykonaniu znakomitej śpiewaczki polskiej Stanisławy Korwin-Szymanowskiej.

„HIGJENA DZIECKA“.

Dziś, w środę, dnia, 10 grudnia o godz. 17.15 słynny pedjatra polski, prof. Uniwersytetu Lwowskiego, dr. Kazimierz Groer wygłosi przez radjo odczyt p. t. „Higjena dziecka“.

Również dziś liczni amatorzy humoru i ciętego dowcipu usłyszą o godz. 22.00 znanego bajkopisarza, Benedykta Hertza, który w feljetonie p. t. „Dlaczego zostałem wyrzutkiem społeczeństwa“ opowie o swych przygodach na tle stosunków z ajencjami koncertowo-odczytowemi.

AUDYCJA DLA DZIECI.

Rozgłośnia łódzka „Polskiego Radja“ transmituje dziś, we środę dnia 10 grudnia o godz. 16.15 z Wilna audycję dla dzieci.

Ciocia Hala opowie dzieciom przez siebie napisaną bajkę p. t. „Przygody panny Domiceli“.

Te dzieci, które znają Cioci Halę, z pewnością będą niecierpliwie czekały na nią przy słuchawkach.

„POLSKIE RADJO“ NA WARTOWNI BELWEDERSKIEJ W WARSZAWIE. GRENADJERZY 1 PUŁKU GWARDJI Z 1830 R. I.... MIKROFON!

Przed starą wartownią belwederską w Warszawie obok podchorążego-wartownika pełniącego służbę w mundurze 1 pułku grenadjerów z 1830 r., zauważyć można było w dniach 29 i 30 listopada mikrofon sprawozdawczy „Polskiego Radja“, który nadstawiał swe czujne ucho.

W szeregu uroczystości, organizowanych przez Komitet Obchodu 100-lecia rocznicy listopadowej, wysuwała się bodajże na pierwszy plan przepiękna uroczystość zaciągnięcia historycznej warty na wartowni przed Belwederem w dniu 29 listopada o godz. 11.30 i ściągnięcia tej warty w dniu 30 listopada po 24-godzinnej służbie. Obie te uroczystości przeniosły na fale wszystkich polskich rozgłośni mikrofony sprawozdawcze.

Obserwując z daleka pluton podchorążych przemienionych na 24 godzin w grenadjerów 1 pułku gwardji, zdawało się, że cofnął się o 100 lat, a oczy nasze patrzą na jakiś barwny, piękny obrazek czy sztych z przed wielu dziesiątków lat.

Ta sama wartownia, której mury pamiętają powstanie listopadowe, z czerwono-białą budką wartowniczą i stojakiem na karabiny, te same żółto-granatowe pysznie się prezentujące mundury, w których ongiś żołnierze polscy pełnili straż przed Belwederem.

Wzruszający był moment, gdy pluton podchorążych pod dowództwem porucznika, ubranego w historyczny mundur przymaszerował na wartownię belwederską.

Stare mundury, rozkazy wydawane przez oficera według starego regulaminu musztry, sposób trzymania starych karabinów najeżonych długiemi bagnetami, melodyjne sygnały, które wygrywał trębacz grenadjer, wszystko to składało się na pełną uroku i sentymentu wizję historyczną, stawiającą nam przed oczy sławę oręża polskiego.

Uroczystość zaciągnięcia historycznej warty przed Belwederem odbywała się w asyście licznych oddziałów szkół podchorążych różnych broni. Sentyment jakim społeczeństwo otacza armję i niezwykłość, oraz barwność uroczystości sprawiły, że stara wartownia belwederska stała się w dniach 29 i 30 listopada celem nieustannej pielgrzymki mieszkańców stolicy.

W czasie transmisji zaciągnięcia warty wzruszający widok przedstawiała grupa weteranów-powstańców, którzy ze łzami rozrzewnienia i radości przypatrywali się wspaniałym gwardzistom 1 pułku grenadjerów.

W grupie tej zwracała uwagę siwa staruszka ubrana w mundur weterański, która z entuzjazmem oklaskiwała pluton grenadjerów maszerujących na wartownię.

— Tak to illo tempore bywało! — rozprawiali weterani obserwując wartę belwederską, pełnemi zachwytu oczyma.

— A tak wygląda nasza armja! — mógł każdy z widzów powiedzieć, patrząc na sprawne, doskonale wyglądające, świetnie wyekwipowane oddziały - wojsk armji Polski Odrodzonej, prezentujące broń przed sztandarem podchorążych.

Dziwnie też wyglądał mikrofon sprawozdawczy na tle tego rodzaju sztychu z przed 100 laty!

Grenadjerzy 1 pułku gwardji z 1830 r. i mikrofon! Każdy jednak widz przechodził chętnie nad tym dysonansem do porządku wiedząc, jak odpowiedzialną służbę pełnił w czasie tej uroczystości mikrofon sprawozdawczy.

Dzięki niemu cała Polska wsłuchiwać się mogła w dniach 29 i 30 listopada w odgłosy świetnej naszej przeszłości, wskrzeszonej po stu latach.

Pobudka trębacza - grenadjera, która na fali eteru rozległa się w całym kraju, nakazywała wszystkim wrócić pamięcią do historycznej nocy listopadowej z przed stu laty i czerpać z niej zapał i zachętę do dalszej pracy w Odrodzonej Ojczyźnie.

W setną rocznicę powstania listopadowego spełni „Polskie Radjo“ dobrze swój obowiązek zaciągnięty wobec państwa i społeczeństwa.

Mikrofony sprawozdawcze „Polskiego Radja“ były wszędzie: na starej wartowni przed Belwederem, na uroczystej akademji w Politechnice, na Woli w starym kościołku, który był świadkiem bohaterskiej obrony i walki gen. Sowińskiego i w teatrze „Nowym“, skad popłynęła na całą Polske „Warszawianka“

Sprawy społeczne

JAK ZWALCZAĆ BEZROBOCIE?

Widomym znakiem długotrwałego przesilenia gospodarczego, dającego się we znaki całemu światu, a więc i Polsce, jest okropne w swych skutkach bezrobocie, obejmujące w Europie, nie licząc Rosji,

5-cio miljonową armję

ludzi pracy. Na czele kroczą Niemcy, gdzie ilość bezrobotnych przekroczyła liczbę 3 miljonów. Drugie miejsce zajmuje Anglja z 1,800,000 bezrobotnymi. W Polsce, która jest krajem rolniczym w swej przewadze, mamy według urzędowych obliczeń z miesiąca listopada przeszło 200.000 bezrobotnych.

Bezrobocie jest jedną z najstraszniejszych klęsk społecznych, boleśnie dotykającą nietylko samych bezrobotnych, ale odbijającą się w niezwykle szkodliwy sposób na życiu gospodarczem narodu całego. Nie może przecież pozostać bez skutku, smutny fakt, że blisko ¼ miljona ludzi przestaje być konsumentem, że energja i siła ¼ miljona ludzi

nie wytwarza dóbr

i siłą rzeczy — staje się niestety wbrew swej woli bezużytecznym członkiem społeczeństwa i ciężarem instytucyj ubezpieczeniowych i dobroczynności publicznej. Stan taki oczywiście musi wytworzyć fermenty, które pogłębiają się w miarę tego, jak długo trwa przesilenie gospodarcze i skutek jego — bezrobocie.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rząd winien temu zagadnieniu poświęcić jak najbaczniejszą uwagę i szukać środków i dróg, któreby mogły klęskę bezrobocia załagodzić. Pod tym względem w Polsce robi się dotąd mało. Opieka rządowa nad bezrobotnymi ogranicza się do zasilania Funduszu Bezrobocia i wyznaczania pieniędzy na pomoc doraźną dla tych, którzy zasiłki z F. B. wyczerpali. Tą drogą można stępić ostrze bezrobocia, ale środki te nie stanowią racjonalnej walki ze złem, mogącej zło z czasem w dużym stopniu usunąć.

W innych krajach

zastosowano pewne środki,

które po części dały już dobre rezultaty, po części owoce wydać mogą dopiero w niedalekiej przyszłości. W Ameryce i w Niemczech ograniczono czas pracy z 8 do 6 godzin. W ten sposób zatrudniono kilka set tysięcy bezrobotnych. W Polsce ten sposób, zmniejszający bezrobocie, napotyka na trudności, przedewszystkiem ze względu na wygórowane świadczenia społeczne, obciążające produkcję. Przy dobrej woli decydujących czynników możnaby jednak znaleźć i u nas wyjście, umożliwiające zastosowanie tego środka.

Jeżeli chodzi o bezrobotnych pracowników umysłowych, przystąpiono na zachodzie Europy do

ograniczenia pracy kobiet,

które skierowuje się z biur do prac, bardziej naturze kobiety odpowiadających.

W Anglji przedłużono naukę w szkołach powszechnych o jeden rok, aby w ten sposób zatamować dopływ nowych bezrobotnych, wynoszących w Anglji rocznie 300.000 osób. W Polsce ten sposób mógłby znaleźć zastosowanie bez większych wstrząsów społecznych. Przedłużając naukę w szkołach powszechnych o 1 rok, możnaby ostatni rok poświęcić nauce o obowiązkach obywatelskich i przygotowaniu fachowem młodocianych, do tych zawodów, którym się chcą poświęcić.

Nie możemy w ramach krótkiego artykułu spraw tych omówić szczegółowo. Wskazujemy

na różne sposoby,

praktykowane w innych państwach, przedewszystkiem w tym celu, by miarodajne czynniki zachęcić do zastanowienia się nad tem, czy nie czas najwyższy chwycić się racjonalnej walki z najstraszniejszą z klęsk i chorób społecznych.

A. I.

Spadek cen artykułów żywnościowych

w porównaniu z cenami przed rokiem

Według obliczeń państwowego Urzędu statystycznego ceny artykułów spożywczych w listopadzie były następujące:

Chleb żytni pytlowy kosztował — w Warszawie 44 gr. (w tym samym okresie roku zeszłego — 46 gr. za kg), w **Łodzi** — 34 gr. (rok temu — 40 gr.), w Sosnowcu — 37 gr. (rok temu 43 gr.), w Lublinie 35 (40), w Wilnie — 35 (43), w Krakowie — 40 (47), w Poznaniu — 38 (43), w Katowicach — 40 (46), we Lwowie — 39 (48).

Ceny chleba pszennego wynosiły: w Warszawie — 88 gr. (rok temu 89), w Wilnie 80, w Poznaniu i Bydgoszczy 1 zł. (bez zmiany).

Mąka pszenna: w Warszawie 78 gr. za kg. (88 gr. przed rokiem), w **Łodzi** — 55 (73), w Sosnowcu — 59 (85), w Lublinie — 50 (70), w Wilnie — 70 (95), w Poznaniu 60 (80), w Bydgoszczy — 80 (80), w Katowicach — 54 (74), w Krakowie — 60 (80), we Lwowie — 50 (73).

Masło niesolone kosztowało w Warszawie 6.65 zł. za kg. (przed rokiem 7.70), w **Łodzi** 5.68 (6.50), w Sosnowcu 5.68 (7.40), w Lublinie 5.50 (5.00), w Wilnie 6.60 (6.50), w Poznaniu 6.00 (7.60), w Bydgoszczy 5.00 (6.60), w Katowicach 6.40 (7.20), w Krakowie 6.00 (7.20), we Lwowie 5.80 (7.00).

Mięso wołowe kosztowało w Warszawie 2.29 zł. za klg. (przed rokiem 3.39 gr.) w **Łodzi** 2.44 (2.76), w Sosnowcu 2.16 (2.60), w Lublinie 2.30 (2.18), w Poznaniu 3.00 (3.60), w Bydgoszczy 2.80 (3.20), w Katowicach 2.60 (3.20), w Krakowie 2.80 (3.20), we Lwowie 2.20 (2.50).

Eksport bielskich materjałów włókienniczych

W listopadzie b. r. wywieziono z okręgu bielskiego 13,790 kg. tkanin wełnianych kolorowych wartości 518,128 zł. i 127 kg. tkanin półwełnianych kolorowych na sumę zł. 2.408. W porównaniu z listopadem 1929 r. eksport zmniejszył się o 17,765 kg. wart. 797,799 zł..

Największą ilość towaru wywieziono w listopadzie b. r. do krajów nadbałtyckich i północnych za 190.717 zł. (w listopadzie 1929 r. za 505.575 zł.). Eksport do innych państw kształtował się w złotych następująco (cyfry w nawiasie z listopada 1929 r.): Austrja, Węgry, Czechosłowacja i Jugosławja 160.510 (253,860), Bliski Wschód 62,341 (128,795), Anglja 35,254 (77,057), Afryka 30,940, (105.051), Szwajcarja, Włochy, Francja 20.481 (185,737), Rumunja, Bułgarja, Grecja 9.472 (41.012) Daleki Wschód 9,100 (3,673), Ameryka 1.716 (7,338), Niemcy 0 (9,232).

Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle Sp. Akc.

wniosły podanie o zniesienie nadzoru sądowego

Jak już donosiliśmy firmie „Zakłady Włókiennicze „Karol T. Buhle Sp. Akc." w Łodzi przy ulicy Hipotecznej Nr. 10, w kwietniu r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy. Załączony do podania bilans zamknięty został kwotą 13,563,000 zł. Kapitał akcyjny przedstawiał sumę 5,250,000 zł. akcepty 6,180,000 zł., wierzyciele 1.076.000 zł., podatki stanowiły kwotę 184,000 zł. Natomiast po stronie aktywów pozycja nieruchomości równa się kwocie 2,707,000 zł. maszyny i urządzenia 3.406.000 zł., weksle 1.243.000 zł., dłużnicy 2,798,000 zł. i remanenty 3.066.000 zł., pozatem mniejsze pozycje, jak papiery wartościowe, kasa, środki komunikacji, inwentarz i sumy przechodnie — stanowiące 340.000 zł.

Firma ta uzyskała w następstwie dwukrotne przedłużenie nadzoru również po trzy miesiące.

Jak wynika ze sprawozdań nadzorców sądowych firma „Karol T. Buhle Sp. Akc. w pierwszym miesiącu nadzoru spłaciła część swoich zobowiązań na sumę 1,200,000 zł., oraz donoszą Sądowi, że firma z powodu bankructw swoich najpoważniejszych odbiorców poniosła straty sięgające setek tysięcy złotych, oraz zwracają uwagę na jeszcze jedno źródło strat, mianowicie na obligo wekslowe, które w maju r. b. przekraczało 4,000,000 złotych. W drugim miesiącu nadzoru łączna suma spłaconych długów wynosiła 535,000 złotych, w trzecim miesiącu firma zmniejszyła swe zadłużenie o sumę 234,000 zł., w czwartym miesiącu — o 143,000 zł., w piątym miesiącu o 46,000 zł., w szóstym miesiącu — o 126,000 zł., oraz w październiku o sumę 50,000 zł., czyli łącznie w ciągu pierwszych siedmiu miesięcy firma zmniejszyła swoje zadłużenia o sumę 2,334,000 zł.

Obecnie, wobec upływu całkowitego dziewięciomiesięcznego terminu trwania nadzoru firma „Zakłady Włókiennicze Karol T. Buhle Ep. Akc." wniosła do Sądu podanie o zniesienie nadzoru sądowego i umorzenie sprawy.

Związki okręgowe spółdzielni spożywców

W Biłgoraju, w Garwolinie, w Krasnymstawie, w Lubartowie, w **Piotrkowie Tryb.**, w Płocku i w **Wieluniu** istnieją regjonalne powiatowe związki spółdzielni spożywców. Grupują one drobne spółdzielnie spożywców, przeważnie wiejskie, będące ich składnicami towarowemi i sprawując nad niemi pewne funkcje patronackie. Niektóre z nich datują się od okresu wojennego. Siedem tych związków posiada 132 spółdzielnie, przytem najliczniejszy z nich jest Związek Piotrkowsko-Opoczyński w Piotrkowie, posiadający 46 spółdzielni.

Spółdzielnie związków okręgowych liczą członków 30 i pół tysięcy członków, posiadają około 700 tysięcy zł. kapitałów własnych. Przeciętnie wypada na jedną spółdzielnię w powyższych powiatach 231 członków i 6000 zł. kapitału własnego.

Obroty spółdzielni tych wynoszą zgóra 11 miljonów złotych, wtedy, kiedy ich związki sprzedają towarów za 17 miljonów złotych. Ogólnie więc związki te przerastają własne spółdzielnie.

Należałoby życzyć, żeby związki okręgowe wzmocniły swą działalność organizacyjną w sensie propagandy i tą drogą również wzmocniły liczebnie i gospodarczo stan drobnych spółdzielni danych powiatach.

Walka z kredytem konsumcyjnym

Kooperacja ma do spełnienia nietylko pewne zadania gospodarcze, lecz jest jednocześnie ruchem reformistycznym, krzewiącym zasady etyczne i podejmującym zadania wychowawcze.

Wychowanie konsumenta, podporządkowanie go pewnym dyscyplinom ekonomicznym, wydobycie zeń i umocnienie w nim pierwiastków natury społecznej — nie jest rzeczą bynajmniej łatwą, zwłaszcza, że współczesne warunki socjalne i gospodarcze pracy tej wcale nie współdziałają.

To też śmiałym rzutem w zakresie propagandy spółdzielczej w chwili obecnej jest forsowanie przez Związek „Społem" hasła walki z kredytem konsumcyjnym, który dezorganizuje gospodarstwo rodzinne, pozbawia je niezależności ekonomicznej i niejednokrotnie powoduje pełną katastrofę finansową.

Walka ta, propagowana na całym froncie spółdzielczym, przez wszystkie organa wykonawcze Związku, jak również przez prasę spółdzielczą, może mieć bardzo duże znaczenie społeczne i gospodarcze, jako próba uzdrowienia wielce anormalnych stosunków obecnych.

GIEŁDA

Warszawa, 9-go grudnia.

WALUTY.

Dolary Stan. Zjedn. 8.89½

DEWIZY.

Belgja 124.67
Gdańsk 173.25
Holandja 359.25
Londyn 43.34
Nowy Jork 8.915
Paryż 35.06
Praga 26.46
Szwajcarja 172.92
Wiedeń 125.58.

AKCJE.

Bank Polski 156.60—156.00; B. Zachodni 70.00; Sole potasowe 92.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 34.50—34.25; Lilpop 23.00; Modrzejów 10.00; Starachowice 14.00—13.50; Haberbusch 108.00—106.00.

Paszporty amerykańskie

Osoby urodzone w Stanach Zjednoczonych, a zamieszkałe obecnie w Polsce, chcąc wyrobić sobie paszport amerykański, winny osobiście zgłosić się w konsulacie Stanów Zjednoczonych w Warszawie ul. Szkolna 2, wraz z metryką urodzenia, oraz w towarzystwie ojca, względnie prawnych opiekunów (wpisanie podań do konsulatu w tej sprawie nie wystarcza). Opiekunowie i rodzice winni posiadać przy sobie dowody osobiste, a ponadto osoby urodzone w Ameryce Północnej winny przedstawić zaświadczenie z gminy na terytorjum Polski, stwierdzające, że po przyjeździe ze Stanów Zjednoczonych zostały w tej gminie zameldowane.

W sprawach o wyrobienie paszportu amerykańskiego konsulat amerykański przyjmuje interesantów w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.

Studjum naukowej organizacji

Instytut naukowej organizacji postanowił otworzyć specjalne studjum dla osób, pragnących wykształcić się w dziedzinie organizacji pracy. Kursy obejmować będą poza wykładami zajęcia seminaryjne i ćwiczenia praktyczne. Ponadto każdy słuchacz będzie obowiązany do przeprowadzenia samodzielnych studjów i badań na zadane tematy. Przy wyborze tematów brany będzie pod uwagę zakres praktyki studjujących.

Program studjów i ćwiczeń poza wspólną częścią ogólną, będzie ustalony dla każdego studjującego indywidualnie i zależnie od zawodu, w jakim pracuje lub jakiemu zamierza się poświęcić. Kurs trwać będzie od 12 do 18 miesięcy, zależnie od postępów studjującego. Słuchaczom, którzy wykażą dostateczne postępy w studjach, wydawane będą dyplomy z ukończenia studjum.

Wzrost realnych płac robotniczych w Polsce

Od maja 1926 r. podniósł się według zestawień Międzynarodowego Biura Pracy, wskaźnik realnych płac w Polsce o 52 proc., podczas gdy w innych państwach podniósł się on tylko w znacznie mniejszym stopniu, lub nawet uległ zniżce.

LUNA

DZIŚ DAWNO OCZEKIWANA PREMJERA!

Arcydzieło filmowe według rozgłośnej powieści VICKI BAUM „Dr. chem. Helena Willfür", która się ukazała w Warszawskich pismach p. t. „Studentka"

SŁODYCZ ZWYCIĘSTWA

Nastrojowy dramat erotyczny na tle walki kobiety wykształconej z przeciwieństwami losu.

Koncert gry **OLGI CZECHOWEJ, ELZY TAMARY i IGO SYMA.**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora. Początek seans. o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedz. i święta o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc popularne, na I-szy seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł. po 50 gr. i 1 zl.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID"

20. NARUTOWICZA 20

OSTATNIE DNI!

KIEPURY

i Brygidy HELM

w arcydziele śpiewno-dźwiękow.

Neapol, śpiewające miasto

CENY MIEJSC NORMALNE:

Zł. 1, 2, 3.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10.

DŹWIĘKOWE

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Dawno oczekiwany film dźwiękowy, stanowiący epokę nietylko w kinematografji, ale w dziejach kultury duchowej naszego wieku p. t.

BIAŁE CIENIE

Reżyserji W. S. VAN DYKO'A

Na tle najbardziej egzotycznego zakątka ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wstrząsający film naszych czasów.

W roli główn.: **MONTE BLUE** oraz **RAQUEL TORRES**

Nadprogr.: **Fleischerowski dodat.**

Początek seansów o godz. 4-ej ostatni o 10.15, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w poł., ostatni o 10.15. Ceny miejsc normalne na porank. zniż.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś i dni następnych!

Cudowna pieśń miłości i poświęcenia! Najpiękniejsze melodje, które śpiewać będzie cała Polska. Doskonała kreacja boskiej **BEBE DANIELS** zelektryzuje widownię

„RIO RITA"

W rolach głównych:

Bebe Daniels i John Boles

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy!

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.
1713 w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15,
Następny program: **„Rozkosze niebezpieczeństwa"** w roli głównej: niezrównany HAROLD LLOYD.

Do akt. Nr. 412—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 30 grudnia 1930 r. od godz. 10-ej rano we wsi Biała-Góra gm. Gostków, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adama Urbańczyka i składających się z inwentarza żywego, oszacowanego na sumę zł. 510.

Poddębice, dnia 25 listopada 1930 r.

Komornik: IGNACY HERMANOWSKI.

Do akt. Nr. 3479—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 8, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Blatta i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 29 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Dziś i dni następnych!

DZWIĘKOWY



Dziś i dni następnych!

Pierwszy raz w Łodzi

Pierwszy rosyjski film śpiewno-dźwiękowy Reż. genjalnego Stryżewskiego.

TRÓJKA

W rolach głównych:

Olga Czechowa
Hans Schlettow

Dramat osnuty na tle słynnego romasu i pieśni ludowej p. t.

„HAJDA TRÓJKA ŚNIEG PUSZYSTY..."

MUZYKA! ŚPIEWY! TAŃCE!

Ceny miejsc popularne!

Początek w dni powszednie o g. 4-ej, w soboty, niedziele, i święta o g. 12.30

Do akt. Nr. 286, 287 i 502—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 grudnia 1930 r. od g. 10 rano we wsi Zagórzyce gm. Poddębice odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny i Hermana Ernstów i składających się z inwentarza żywego, martwego, mebli, maszyny do szycia, oszacowanych na sumę zł. 1,750.

Poddębice, dnia 5 grudnia 1930 r.

Komornik: IGNACY HERMANOWSKI.

Do akt. Nr. 2502—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Srebrzyńskiej Nr. 6, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Beton" i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 2,300.

Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 3474—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 grudnia 1930 roku od godz. 10ej rano w Łodzi, przy ulicy Długosza Nr. 43, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Fr. Fiszer Spadkob." i składających się z maszyny mechanicznej, oszacowanej na sumę zł. 600.

Łódź, dnia 29 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Nasze najbliższe przebojowe programy!

„POCAŁUNEK" z Gretą Garbo

„Parada Miłości" z Maurice Chevalier

„Rewja Hollywood" Najwybitniejsze gwiazdy filmowe międzynarodowa obsada z Hanką Ordonówną i Hanuszem.

„Pieśniarz Paryża" Chevalier

to wszystko ukaże się na ekranie dźwiękowego kina **„Capitol"**

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

Wzruszający dramat życiowy p. t.:

„KOBIETA BEZ SERCA"

W rolach głównych:

uwodzicielka **DOROTA REVIER** oraz męski **JACK HOLT**

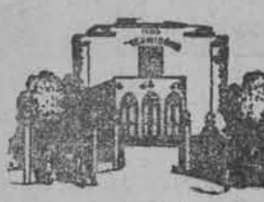
znani bohaterowie „Łodzi Podwodnej"

Następny program:

„DZIEJE MAŁŻEŃSTWA"

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

225



Kino-Teatr
PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr.—Bilety ulgowe w sob., niedz. i święta nieważne. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

Potężny dramat obyczajowy. Dramat dziewcząt rzuconych na pastwę zepsucia wielkomiejskiego w filmie p. t.

„CZARNA DAMA”

Dramat na tle wybujałego erotyzmu wielkich środowisk. ◆ W roli tytułowej: czarująca **LIA TORA** jako mścicielka własnej hańby.

Nadprogram szampańska komedja, wielka bomba śmiechu „PAN WACHMISTRZ NA URLOPIE„

W sobotę, dnia 13 grudnia o godz. 12-ej, w niedzielę, dnia 14 o g. 11-ej rano **Poranki dla dzieci i młodzieży** wyświetlana będzie wesoła komedja p. t. „PETER PAN“ w roli głównej: **Betty Bronson.** Ceny miejsc: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr. — Następny program **„Skrzydlata Flota”** w roli gł. Ramon Nowarro.

Do akt. Nr. 1592—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Mendlo Dancygiechomości, należących do Moszka Mendla Dancygienych na sumę zł. 950.

Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 2802—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 75, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Gustaw Werczycki“, pończoszarnia i składających się z postrzygarki mechanicznej, oszacowanej na sumę zł. 1.300.

Łódź, dnia 29 listopada 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 2849—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do I. Drozdowskiego i składających się z kasy pancernej, mebli i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 1,940.

Łódź, dnia 26 listopada 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1692—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 34, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Fajwla Lubniaka i składających się z mebli, oszacowanych na sumę złotych 640.

Łódź, dnia 4 grudnia 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

KINO-TEATR
CORSO

UWAGA: Ceny miejsc nie podwyższone.
Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej
W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie zniżone

Orkiestra pod kier. p. Białkiewicza.

Dziś i dni następnych! Wielki podwójny szlagierowy program:

I.

KRWAWY ŻART

Komedjo-dramat w 10 aktach. — W roli głównej: ulub. publ. piękny **Ryszard Talmadge.**

Sensacja. — Niebywałe napięcie. — Moc wrażeń.

II.

Mogiła wśród lodowców

Dramat w 9-ciu aktach.

Tajemnica tragicznej śmierci profesora **Malmgreena i Romualda Amundsena.** Zmaganie się z ponurą przyrodą polarną — oto treść tego potężnego filmu. — Nadprogram: **FARSA.**

Akta sprawy Z. 327|30 r.

WEZWANIE PUBLICZNE

Przewodniczący III-ciego Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3|28 r.) poz. 20), zawiadamia, że firma „Dubson i Feinberg”, mieszcząca się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 71, wniosła w dniu 10 listopada 1930 r. podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie jej odroczenia wypłat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 23-go grudnia 1930 roku, na godz. 10 rano, sala Nr. III, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Wice-Prezes (—) **J. Kiszmiszjan**

1787 w|z. St. Sekretarz (—) **B. Olbromska.**

Fabryka mebli giętych „VIENPOL”



poleca bogaty wybór krzeseł, foteli, taboretek i różnych stolików oraz wszystko w zakres giętych mebli wchodzące

Łódź,
ul. Zawadzka 5
Tel. 191-20.

1742

Wielki przemysłowiec Ford

powiedział: „Jesteśmy za biedni, aby kupować rzecz tanią“. To znaczy, że powinniśmy kupić tylko RZECZ DOBRĄ, która ma służyć nam lata całe.

Tą dewizę stosujemy u siebie, przy zastosowaniu tylko PIERWSZORZĘDNYCH części do budowy naszych RADJO-ODBIORNIKÓW. Wstąp do nas, a zanim kupisz aparat, przekonaj się naocznie, jak działają nasze odbiorniki. Wszystko doradzimy Ci bezpłatnie. Jeżeli się zdecydujesz — zapłacisz ratami.

POLSKIE RADJO

Jerzy Krzyżanowski, Andrzeja Nr. 4

Tel. 201-04. 1725

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Anny Marji Gessner na mocy art. 514 i nast. Kodeksu Handlowego wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 12 stycznia 1931 r. o godz. 12 w poł. stawili się w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Adwokat **Alfred Zauberman**

1787 Syndyk tymczasowy.

Do akt. Nr. 1328—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 102, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Sztajnberg, Śpiewak i S-ka“ i składających się z motoru elektrycznego, koni, powozów, kasy pancernej, maszyny do pisania, tokarni mechanicznej oraz pieca karbonizacyjnego, oszacowanych na sumę zł. 5,700.

Łódź, dnia 27 listopada 1930 r.

Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Któż to nie zna **Kowalczyka**
Jego pantofelki
Dla panienki czy chłopczyka
Wybór masz tam wielki

Firma ta od dawna znana
Solidna i wzięta
Dwadzieścia pięć Cegielniana
Niech każdy pamięta.

Najlepsza Gwiazdka

Gdy masz bucik szykowny!

KUP GO

w firmie

J. KOWALCZYK

Łódź, ul. Cegielniana 25. Tel. 159-22.

Poważna instytucja

1889

finansowa. która prócz działu obligacyj państwowych, prowadzi różne agendy bankowe, umożliwiając swym współpracownikom najwyższy zarobek, poszukuje odpowiednich i energicznych organizatorów i agentów miejscowych i zamiejscowych na bezkonkurencyjną prowizję. Zgłoszenia listowne prosimy kierować do adm. pisma pod „Rekord”.

FIRMA
„RADJOLA“
PIOTRKOWSKA 88, TEL. 105-34

poleca

Radjoaparaty i części, detektory

Przeróbki aparatów
Ładowanie akumulatorów z odniesieniem do domów.
Najtaniej bo w podwórzu.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220
przyjmuje od 3—7 pp.

Zakopane.

Pensjonat Berenbaumowej i córki został przeniesiony z willi „Zawory“ do murowanej, komfortowej willi „Kuczaj“ ul. Zamojskiego - woda bieżąca ciepła i zimna, w pokojach łazienki, telef. 256 1779

Do sprzedania

pianino w dobrym stanie. Wiadomość Wysoka 46 u wł. Mokrosińskiego. 1780

Maszyna

szafkowa zupełnie nowa do sprzedania. Wiadomość ul. Cegielniana 25 dozorca wskaże. 1780

Pokój

z kuchnią bez odstępnego oraz śliczne mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i wygodami do wynajęcia. Wiadomość w Biurze Piotrkowska 93, m. 9, front.

Bardzo tanio

pokój z kuchnią do wynajęcia Wiadomośś ul. Kilińskiego 151, u gospodarza.-

Potrzebni

chłopcy do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji dziennika od godz. 8—10 rano.

Bardzo tanio

byle zaraz do wynajęcia ładny pokój w centrum miasta dla dwóch panów lub pan z całkowitem utrzymaniem: Gdańska 19, m. 2. Bardzo tanio.

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp od 11 — 12 i 2 — 3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Leczniczy
kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79

1407 **tel. 1.58-38**

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 813

DR. MED.
EDWARD
REICHER

Specjalista
chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Kupujcie wyroby krajowe!

Dr. J. NADEL

Akuszerja, choroby kobiece
godz. przyjęć od 3—5
Pomorska 7, tel. 127-84.
1251

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznię z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Redaktor naczelny: Stanisław Walewski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz

Odbite w drukarni ul. Piotrkowska 15.